



# KURIER STAROSĄDECKI

STARY SĄCZ • NR 171-172 (ROK 16) • GRUDZIEŃ 2006 ISSN 1508-9290 • 2,00 ZŁ /VAT 7%/

*Zdrowych, spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
i samych radosnych dni  
w Nowym Roku!*

**Bezprecedensowe  
poparcie  
BURMISTRZA s. 2**

## Bezprecedensowe poparcie **BURMISTRZA**

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń, kandydujący ponownie na ten urząd w wyborach samorządowych 12 listopada br. uzyskał 7423 głosy (90,15% głosów ważnych)!

### Wybrani do Rady Miejskiej

W wyborach do Rady Miejskiej Starego Sącza największe poparcie w swoich okręgach wyborczych uzyskali:

OKRĘG NR 1:

**Czesław Basta (Stary Sącz), 333 głosy - 13,49%**

**Marian Lis (Stary Sącz), 273 głosy - 11,06%**

**Ewa Zielińska (Stary Sącz), 175 głosów - 7,09%**

**Antoni Pierzga (Stary Sącz), 129 głosów - 5,22%**

**Zenon Ćwik (Stary Sącz), 126 głosów - 5,1% (złożył rezygnację)**

**Krzysztof Kurzeja (Stary Sącz), 122 głosy - 4,94%**

**Marian Potoniec (Stary Sącz), 96 głosów - 3,89%**

OKRĘG NR 2:

**Andrzej Myjak (Gołkowice G.), 176 głosów - 9,48%**

**Barbara Gomółka (Stary Sącz), 160 głosów - 8,62%**

**Zygmunt Weber (Mostki), 136 głosów - 7,32%**

**Andrzej Zych (Gołkowice D.), 135 głosów - 7,27%**

**Jan Kupczak (Gołkowice D.), 91 głosów - 4,9%**

OKRĘG NR 3:

**Mirosław Garbacz (Gaboń), 255 głosów - 14,64%**

**Jacek Janczak (Przysietnica), 182 głosy - 10,45%**

**Kazimierz Gizicki (Przysietnica), 177 głosów - 10,16%**

**Mieczysław Szewczyk (Skrudzina), 165 głosów - 9,47%**

**Stanisław Marduła (Moszczenica W.), 161 głosów - 9,24%**

OKRĘG NR 4:

**Marian Cycoń (Barcice D.), 336 głosów - 18,22% (złożył rezygnację – wybrany na burmistrza)**

**Elżbieta Łomnicka (Barcice), 194 głosy - 10,52%**

**Jan Janczak (Wola Krogulecka), 162 głosy - 8,79%**

**Antoni Iwulski (Barcice), 125 głosów - 6,78%**

**Kazimierz Paluch (Łazy Biegonickie), 108 głosów - 5,86%**

**Andrzej Rams (Łazy Biegonickie), 94 głosy - 5,1%**

### Wybrani do Rady Powiatu

W wyborach do Rady Powiatu Nowosądeckiego w okręgu obejmującym miasto i gminę Stary Sącz największym zaufaniem wyborców obdarzeni zostali: **Jan Gomółka z Gołkowic (922 głosów - 11,7%)**, **Jerzy Górka z Barcic (646 głosów - 8,2%)** i **Marian Kuczaj ze Starego Sącza (627 głosów - 7,95%)**.

### Wybrani do Sejmiku Wojewódzkiego

W wyborach samorządowych 12 listopada br. wybierano również Radę Sejmiku Województwa Małopolskiego. Z naszego regionu wybrani zostali: **Andrzej Romanek (Łososina Dolna, 16879 głosów - 9,95%)**, **Witold Kozłowski (Brzezina, 15297 głosów - 9,02%)**, **Leszek Zegzda (Nowy Sącz, 8415 głosów - 4,96%)**, **Grzegorz Biedroń (Limanowa, 7083 głosy - 4,18%)**, **Stanisław Dębski (Limanowa, 4698 głosów - 2,77%)**, **Urszula Nowogórska (Łukowica, 4392 głosy - 2,59%)**. (Red.)

**Z**drowych, pogodnych, pełnych nadziei i miłości Świąt Bożego Narodzenia oraz samych wspaniałych, radosnych dni w Nowym Roku.

Serdecznie zapraszam mieszkańców gminy oraz sympatyków grodu św. Kingi do powitania jubileuszowego dla naszego miasta 2007 roku. Od godz. 22 do około godz. 1 odbywać się będzie na odnowionym rynku zabawa sylwestrowa z pokazem fajerwerków o północy!

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń

# Pierwsza i druga sesja Rady Miejskiej w nowej kadencji

Pierwsze Posiedzenie Rady Miejskiej w Starym Sączu w kadencji 2006-2010 odbyło się 27 listopada br. w „Sokole”, na drugim posiedzeniu radni debatowali 6 grudnia br., tradycyjnie na sali narad urzędu.

## Przewodniczący z urzędu i z wyboru

W trakcie pierwszej sesji nowej kadencji obowiązku służbowania dopełniło dziewiętnastu z 21 członków Rady Miejskiej. Pisemne oświadczenia o rezygnacji z funkcji radnych złożyli: burmistrz Marian Cycoń, który pomimo najlepszego wyniku w gminie nie będzie mógł ze względów ustawowych reprezentować swojego okręgu wyborczego w radzie oraz Zenon Ćwik, który zdecydował się zachować stanowisko wicedyrektora Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego (na tym etapie również nie można sprawować mandatu radnego).

Radny **Marian Lis** został przewodniczącym Rady Miejskiej w Starym Sączu, jego zastępczynią będzie radna **Ewa Zielińska**, sprawująca tę funkcję już w poprzedniej kadencji.

W tajnym głosowaniu nowy przewodniczący Marian Lis, który prowadził pierwsze posiedzenie z urzędu jako radny senior, otrzymał poparcie 14 osób (4 były przeciwnie). To jego czwarta kadencja w radzie. Wcześniej jako pedagog, absolwent Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez ponad trzy dekady był profesorem Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej – Curie (przez 13 lat, do emerytury, był jego dyrektorem). Wiceprzewodnicząca Ewa Zielińska otrzymała 18 głosów poparcia (jeden radny nie brał udziału w głosowaniu).

Na pierwszej sesji w nowej kadencji wybrano także skład oraz przewodniczącego Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego, kolejne komisje zostały powołane na następnym posiedzeniu.

W wyborach do Rady Miejskiej 13 mandatów zdobyło Gminne Porozumienie Wyborcze, 6 mandatów Porozumienie Samorządowe i 2 mandaty Platforma Obywatelska.

## Ślubowanie burmistrza

Pierwszymi decyzjami Rady na drugim posiedzeniu były uchwały w sprawie obsadzenia przez **Kazimierza Palucha** i **Krzysztofa Kurzeję** mandatów radnych zwolnionych na poprzedniej sesji. Obydwaj sprawowali już w przeszłości te zaszczytne funkcje.

Podczas tej sesji ślubowanie złożył burmistrz **MARIAN CYCOŃ**, który następnie wygłosił swoje wystąpienie:

**- Szanowne Panie i Szanowni Panowie! Wyborcy zdecydowali jednoznacznie, kto ma rządzić w mieście i gminie przez następne lata.**

**Jestem ogromnie usatysfakcjonowany bezprecedensowym w skali kraju, ponad 90 proc. poparciem w wyborze na burmistrza oraz pierwszym w gminie wynikiem w wyborach do Rady Miejskiej. Zwyżkujące poparcie**



w kolejnych wyborach bezpośrednich na burmistrza, z 5763 głosów w 2002 roku do 7423 w roku bieżącym, plus ponad 300 głosów do Rady Miejskiej, utwierdzają mnie w przekonaniu, że słuszne były wyznaczane kierunki rozwoju gminy i podejmowane dla dobra publicznego decyzje. **Ponownie deklaruję, że będę sprawował ten urząd z troską o wszystkich mieszkańców miasta i gminy, bez jakichkolwiek podziałów i uprzedzeń politycznych.** Oczekuję również na Państwa efektywny udział w promowaniu inicjatyw podejmowanych dla dobra miasta i gminy.

**Stary Sącz ma swoją markę, która wyróżnia nasze miasto i pomaga wygrywać walkę konkurencyjną z innymi ośrodkami, ale trzeba ją umiejętnie wykorzystywać poprzez spójną politykę burmistrza, władz samorządowych i lokalnych liderów różnych dziedzin życia. Ten fakt musi być głęboko osadzony w świadomości społecznej.** Proszę też o dzielenie się swoimi pomysłami. Zawsze byłem i jestem otwarty na dobre i pożyteczne przedsięwzięcia.

**Miłe Panie, Szanowni Panowie, w wyniku wyborów samorządowych w naszym mieście i gminie ukształtowała się Rada, która w moim przekonaniu - bez względu na frakcje i strony - będzie mnie wspierać w realizacji celów. Wszyscy wiemy doskonale, że dzielą nas tylko drobiazgi, a łączy prawie wszystko. Toteż sukces każdego z osobna powinien być sukcesem nas wszystkich.** Oczekuję od Państwa wsparcia dla moich projektów i dobrej współpracy, która będzie służyć jeszcze lepszemu wizerunkowi władzy samorządowej i utrzymaniu dobrej passy dla rozwoju miasta i gminy. Serdecznie gratuluję Paniom i Panom Radnym poparcia społecznego.

W ostatnim badaniu przez CBOS pozytywnej oceny pracy, z władz państwa jedynie gminy cieszą się wyraźną aprobatą, prawie taką, jak społeczna działalność Kościoła. To powód do satysfakcji lidera lokalnej władzy samorządowej, ale też olbrzymie zobowiązanie. Patrząc na nasze miasto i gminę realistycznie i zastanawiam się, jak poskładać tę całość, aby najlepiej funkcjonowała. Moja dewiza, a zarazem propozycja jest jasna: **RAZEM PRACUJEMY DLA MIASTA I GMINY.**

**Szanowni Państwo, poprzednie cztery lata były dla naszej gminy okresem koniunktury.** Dzięki zdobytym funduszom realizowaliśmy inwestycje, które wyłącznie za pieniądze z budżetu gminy musielibyśmy robić przez kilkanaście lat. Największą inwestycją w dziejach naszego miasta jest dobie-

gająca końca przebudowa średniowiecznego Rynku wraz z 6 przyległymi ulicami. Pragnę podkreślić, że przebudowa samej płyty rynku w XIX wieku realizowana była przez 13 lat, dzisiaj, wraz z pełną infrastrukturą, wykonano ją w ciągu 6 miesięcy. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że wynikające z tych inwestycji zobowiązania absolutnie nie zagrażają dobrej kondycji finansowej gminy. A spłata największego w dziejach miasta przedsięwzięcia, czyli przebudowy starówki, nie będzie dotyczyć naszych wnuków i prawnuków. (...)

Następnie burmistrz przedstawił swoje (i kierowanego przez niego Gminnego Porozumienia Wyborczego) pierwszoplanowe cele i zamierzenia na lata 2007-2013, zaznaczając, że nie jest to plan tylko program oraz poruszył kwestię lotniska komunikacyjnego: - **Budowa lotniska na Sądecczyźnie staje się koniecznością dla dalszego rozwoju regionu i nieodwołalnym nakazem dla wszystkich, którzy znają realia obecnych procesów gospodarczych. Do tego stopnia, że niemal wszyscy ważni przypisują sobie ten pomysł. A jak jest faktycznie i kto zainspirował ideę budowy lotniska, doskonale państwo wiecie. Będzie to inwestycja ponadgminna, lecz na naszym terenie.**

W programie dla miasta i gminy na lata 2007-13 burmistrz wymienił następujące przedsięwzięcia i zamierzenia:

- Plany zagospodarowania przestrzennego, z priorytetem dla budownictwa mieszkaniowego, drobnego przemysłu i usług dla Barcic Dolnych i Górnych, Moszczenicy Niżnej i Wyżnej, Myślica, Przysietnicy oraz częściowe zmiany planów dla Starego Sącza, także w nawiązaniu do lotniska
- Regulacja stanu prawnego gruntów gminnych
- Skuteczna naprawa środowiska naturalnego, w tym modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno-ściekowej ze środków Funduszu Spójności w ramach programu „Sądeckich Wodociągów” i ościennych gmin (do roku 2010 było to zadanie n+3, po tym roku będzie to zadanie n+2); kanały spinające w Starym Sączu, Łazach Biegonickich; kolektor dosyłowy do Nowego Sącza; os. Jana Pawła II, os. Cyganowice, Barcice Dolne i Górne; dokumentacja i budowa kanalizacji sanitarnej oraz wodociągu dla Przysietnicy; dokumentacja i budowa kanalizacji sanitarnej dla Moszczenicy oraz południowo-zachodniej części Starego Sącza; dokumentacja i budowa kanalizacji sanitarnej ul. Węgierskiej oraz równoległa budowa sieci wodociągowej do Barcic; dokumentacja i budowa kanalizacji sanitarnej ul. Piłsudskiego oraz Gołkowic Dolnych i Górnych, Mostek, Skrudziny, Gabonia
- Osady
- Stabilizacja osuwisk w Barcicach, Myślicu - Zagórzcu, Popowicach, Przysietnicy; zabezpieczenie przeciwpowodziowe ul. Węgierskiej w Starym Sączu oraz Barcic, a także starania o remonty i zabezpieczenie infrastruktury rzek i potoków
- Budowa małej przystani wodnej na stawach rekreacyjnych
- Budowa małych elektrowni wodnych
- Modernizacja targowicy z założeniem organizacji handlu bytłem i nierogacizną oraz giełdą owocowo-warzywną, a w perspektywie organizacja giełdy, hurtowni i budowa myjni samochodowej
- Budowa oświetlenia ulicznego w Barcicach, Gaboniu - Pracze, Moszczenicy, Moszczenicy - Lipiu, Przysietnicy oraz wymiana 1000 szt. lamp oświetlenia ulicznego na energooszczędne (sodowe)
- Poprawa zakresu usług medycznych m.in. poprzez modernizację przychodni zdrowia w Barcicach, Gołkowicach i Starym Sączu oraz Środowiskowy Dom Pomocy Społecznej w Starym Sączu - Cyganowicach dla osób z grup dysfunkcyjnych
- Dokończenie budowy kaplicy przedpogrzebowej w Starym Sączu oraz współfinansowanie renowacji obiektów sakralnych



- Kontynuacja budowy boiska sportowego i placu zabaw na osiedlu „Słoneczne” oraz budowa obiektów tego typu w pozostałych miejscowościach gminy

- Modernizacja skweru obok banku (kino letnie, fontanna)

- Różne formy rozwoju ruchu turystycznego (małe pensjonaty, dalszy rozwój gospodarstw agroturystycznych)

- Bezpłatny, bezprzewodowy dostęp do internetu w centrum miasta

Następnym zagadnieniem w wystąpieniu burmistrza było bezpieczeństwo publiczne oraz kultura, praca administracji i sprawy społeczne: - **Poprawa bezpieczeństwa publicznego - stawiana jako priorytet także przez ks. prałata Alfreda Kurka - jest jednym z podstawowych warunków rozwoju gospodarczego i społecznego oraz szczęścia osobistego i rodzinnego.** Musimy wspólnym wysiłkiem: administracji, policji, straży, szkół i Kościoła podjąć zdecydowaną walkę z patologiami (szczególnie wśród uczącej się młodzieży) - dewastacją mienia społecznego, rozróbami, kradzieżami itd. Musimy wprowadzić system monitoringu obejmujący Rynek, rynek maślany, park miejski, osiedle mieszkaniowe, budynek UMiG. Być może trzeba będzie przywrócić w gminie policję muncypalną. A na pewno przygotować ciekawą ofertę edukacyjno-kulturalną w formie zajęć pozalekcyjnych w szkołach oraz lansować sport i rekreację. W sferze kultury istnieje potrzeba lepszego wypromowania istniejących dużych imprez kulturalnych i nadania im większej rangi (Festiwal Muzyki Dawnej, Festiwal Fotografii, plenery malarskie). Musimy zaoferować mieszkańcom gminy oraz odwiedzającym miasto większą liczbę wystaw prac autorskich i wernisaży artystycznych. Nie zwalnia to od aktywności w nowych obszarach i poszukiwania skuteczniejszych sposobów działania. Ostatnie cztery lata kierowania urzędem, to kolejne moje obserwacje i doświadczenia, będą je teraz przekuwał na decyzje. Praca urzędu musi sprostać nowym wyzwaniom, dlatego zamierzam wprowadzić pewne zmiany organizacyjne. Potencjał intelektualny pracowników urzędu i jednostek organizacyjnych gminy będzie efektywnie wykorzystywany. Pierwszym przykazaniem kadry urzędniczej musi być sprawne, rzetelne i terminowe załatwianie spraw mieszkańców. Nie byłbym sobą, gdybym nie powiedział, że będę nieustająco starał się pomagać ludziom oraz likwidować i łagodzić skutki bezrobocia, choć ten temat daleko wykracza poza nasze ustawowe uprawnienia.

Ostatnią kwestią poruszoną w wystąpieniu był przyszłoroczny jubileusz 750-lecia Starego Sącza: - **Szanowni Państwo, za kilkadziesiąt dni nasze miasto rozpocznie siedemset pięćdziesiąty rok istnienia w formie organizmu miejskiego.** Wchodzimy w ten czas niejako z marszu,

z zachowaniem ciągłości przewodnictwa, a to oznacza, że bez zbędnych przestojów i dywagacji będziemy mogli przystąpić do realizacji zaplanowanych obchodów jubileuszowych naszego pięknego, historycznego miasta. Z tej okazji m.in. wydamy książkę „Za klauzurą...” – o klasztorze klarysek, od założenia do współczesności (jest już w drukarni) oraz album fotograficzny „Miasto Świętej Kingi”. Centralne uroczystości 750-lecia Starego Sącza zostały zaplanowane na 8 lipca 2007 roku. Serdecznie życzę wszystkim mieszkańcom miasta i gminy oraz sympatykom grodu św. Kingi, aby mogli w nich uczestniczyć z radością i poczuciem dumy z przynależności do naszej wspólnoty.

## Komisje i ich przewodniczący

Na drugim posiedzeniu w nowej kadencji Rada Miejska uchwaliła składy i przewodniczących komisji.

- **Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego: Kazimierz Gizicki (przewodniczący), Zygmunt Weber, Jacek Janczak, Czesław Basta, Andrzej Myjak, Andrzej Zych, Marian Potoniec.** Do zakresu działania komisji należy w szczególności: składanie wniosków dotyczących projektu budżetu na dany rok budżetowy; opiniowanie projektów zmian budżetowych; ocena sprawozdania z wykonania budżetu za dany rok budżetowy; opiniowanie przebiegu realizacji budżetu miasta i gminy; opiniowanie projektów uchwał, których przedmiotem są sprawy związane z finansami i mieniem komunalnym; opiniowanie i rozpatrywanie innych spraw zleconych komisji przez Radę.

- **Komisja Ochrony Środowiska, Budownictwa, Rolnictwa: Mirosław Garbacz, Antoni Iwulski, Jan Janczak, Jan Kupczak, Krzysztof Kurzeja, Stanisław Marduła, Antoni Pierzga (przewodniczący).** Do zakresu działania komisji należy w szczególności: opiniowanie spraw związanych z: gospodarką wodno-ściekową, utrzymaniem czystości, zieleni i zadrzewień, gospodarką odpadami, gospodarowaniem mieszkaniowym zasobem gminy, utrzymaniem cmentarzy komunalnych i targowisk; opiniowanie projektów uchwał dotyczących: miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy, ochrony środowiska naturalnego, komunalizacji mienia gminy; przedkładanie wniosków dotyczących prawidłowości prowadzenia gospodarki mieniem komunalnym (w tym utrzymania ulic, mostów, placów itp.); wykonywanie innych zadań zleconych przez Radę.

- **Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki: Mirosław Garbacz, Kazimierz Gizicki, Barbara Gomółka, Andrzej Rams, Mieczysław Szewczyk, Zygmunt Weber (przewodniczący), Ewa Zielińska.** Do zakresu działania komisji należy w szczególności: opiniowanie uchwał w sprawie sieci placówek szkolnych na terenie miasta i gminy (w tym przedszkoli), inwestycji oświatowych; przedkładanie wniosków dotyczących Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu; składanie wniosków w sprawie organizacji szkół, ich finansowania, udzielania pomocy dla młodzieży szkolnej; ocena działalności sportowej klubów, organizacji sportowych i turystycznych; przedkładanie wniosków w sprawach pobudzania inicjatyw społecznych w zakresie rozwoju sportu i turystyki; opiniowanie inicjatyw uchwałodawczych dotyczących uruchomienia nowych terenów rekreacyjnych i urzędzeń sportowych; wykonywanie innych zadań zleconych przez Radę.

- **Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej: Barbara Gomółka, Jan Janczak, Andrzej Myjak, Elżbieta Łomnicka, Stanisław Marduła, Ewa Zielińska (przewodnicząca), Andrzej**

Fot. R. Kumor



*SZANOWNI MIESZKAŃCY  
MIASTA I GMINY STARY SĄCZ*

*PRZEŻYWAJĄC RAZEM Z PAŃSTWEM RADOŚĆ  
BOŻEGO NARODZENIA I NOWOROCZNĄ  
REFLEKSJĘ, WYRAŻAMY SERDECZNE  
PODZIĘKOWANIE ZA ŻYCZLIWOŚĆ I AKCEPTACJĘ,  
Z JAKĄ SPOTKALIŚMY SIĘ Z PAŃSTWA STRONY.*

*ŻYCZYMY WIELE ZDROWIA, MIŁYCH WZRUSZEŃ  
PRZY WIGILINYM STOLE, WZAJEMNEJ ŻYCZLIWOŚCI  
I POMYŚLNOŚCI W NADCHODZĄCYM 2007 ROKU.*

*W IMIENIU RADNYCH  
RADY MIEJSKIEJ W STARYM SĄCZU*

*PRZEWODNICZĄCY RADY MARIAN LIS  
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO EWA ZIELIŃSKA*

**Zych.** Do zakresu działania komisji należy w szczególności: organizacja i funkcjonowanie placówek zdrowia na terenie miasta i gminy; profilaktyka zdrowotna, przeciwdziałanie patologiom społecznym (narkomania, alkoholizm, itp.); przedkładanie wniosków, co do prawidłowości funkcjonowania opieki społecznej na terenie miasta i gminy; wykonywanie innych zadań zleconych przez Radę.

**- Komisja Statutowa, Inwentaryzacji, Ładu i Bezpieczeństwa Publicznego: Antoni Iwulski (przewodniczący), Jan Janczak, Elżbieta Łomnicka, Stanisław Marduła, Kazimierz Paluch, Andrzej Rams, Mieczysław Szewczyk.** Do zakresu działania komisji należy w szczególności: opiniowanie projektów uchwał dotyczących: statutu gminy, jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych; wypracowywanie wniosków mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom przestępczością na terenie miasta i gminy; rozpatrywanie wniosków dotyczących przyznania odznak „Za zasługi dla Miasta i Gminy Stary Sącz”; opiniowanie uchwał w przedmiocie współdziałania z innymi gminami, przystępowania do zrzeszeń, związków i stowarzyszeń; komunalizacja mienia gminnego; wykonywanie innych zadań zleconych przez Radę.

**- Komisja Rewizyjna: Czesław Basta, Jacek Janczak, Jan Kupczak, Krzysztof Kurzeja (przewodniczący), Kazimierz Paluch, Antoni Pierzga, Zygmunt Weber.**

Na tej sesji podjęto też uchwałę w sprawie zmian budżetu miasta i gminy na rok bieżący, w sprawie zmiany uchwały dotyczącej zasad udzielania stypendiów uczniowskich (szkolne stypendium będzie teraz mogło wynosić 75 zł, dla osoby niepełnosprawnej 100 zł), podjęto też uchwały określające wysokości stawek podatku od nieruchomości oraz stawek podatku od środków transportowych na rok bieżący (przedstawimy je w kolejnym wydaniu Kuriera).

Warto jeszcze odnotować, że na sesję inauguracyjną pracę burmistrza Mariana Cyconia w kolejnej kadencji przybyli wszyscy trzej nowo wybrani w gminie radni powiatowi: **Jan Gomółka, Jerzy Górka i Marian Kuczaj** (co wcześniej nie było praktykowane).

R. Kumor

## Sukces urbanistów - splendor dla miasta

**P**lan zagospodarowania przestrzennego centrum Starego Sącza zyskuje europejską renomę. W dorocznym konkursie organizowanym przez Europejską Radę Urbanistów (European Council of Town Planners – ECTP) pod nazwą: „DOROCZNE EUROPEJSKIE NAGRODY 2006 ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO” (The 6-th EUROPEAN URBAN AND REGIONAL PLANNING ACHIEVEMENT AWARDS 2006) opracowanie p.t.: „MIEJSCOWY PLAN ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO – MIASTO STARY SĄCZ – PLAN NR 3” wykonane na zlecenie burmistrza Mariana Cyconia przez zespół pod kierownictwem Marii Modzelewskiej w jej Biurze Urbanistycznym w Nowym Sączu, uzyskało specjalne wyróżnienie w grupie prac o szczególnej specyfice.

Z pięciu nominowanych przez Krajową Radę Izby Urbanistów opracowań tylko dwa zostały uznane przez międzynarodowe jury za stojące na bardzo wysokim poziomie. Oprócz planu naszego miasta wyróżniono też (w kategorii planów miejscowych) Plan Zagospodarowania Przestrzennego Obszaru „Wzgórze św. Bronisławy” w Krakowie, wykonane na zlecenie prezydenta Krakowa przez zespół pod kierownictwem Katarzyny Kaczorowskiej w Biurze Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa.

Specjalna uroczystość wręczania nagród odbyła się w listopadzie br. na zamku Alcazar w Sewilli (wzniesionym w 1862 r.; miejsce koronacji królowej Izabeli, która tutaj przyrzekła Kolumbowi wsparcie finansowe dla jego morskich wypraw).

Po odbiór wyróżnienia polecili do Hiszpanii architekci Maria Modzelewska i Katarzyna Salabura oraz burmistrz Marian Cycoń.

W uzasadnieniu wyróżnienia podkreśla się szczególny wkład opracowania w rozwój myśli urbanistycznej Europy, tym cenniejszy, że nigdy dotąd polscy urbaniści nie otrzymali takiego wyróżnienia.

Nagrodzoną pracę przygotował zespół w składzie: Maria Modzelewska, Katarzyna Salabura, Joanna Paradowska-Prusak, Kamila Małecka, Małgorzata Biedroń, Marcin Golonka. Z zespołem współpracowali: Jadwiga Buchta, Małgorzata Gołaszewska i Jadwiga Macek. (Red.)



Fot. R. Kumor

## Ciepłe słowa i ważne decyzje na koniec kadencji

W przyjaznej atmosferze pożegnali się radni miasta podczas ostatniej sesji minionej kadencji. Były ciepłe podziękowania, bukiety kwiatów, prezenty i życzenia. Przed obradami w kościele św. Elżbiety ks. prałat Alfred Kurek odprawił mszę w podziękowaniu za dobrą kadencję. Później w klubie „Omen” (gdzie ostatnio odbywały się uroczyste posiedzenia) burmistrz Marian Cycoń podziękował wszystkim radnym, przewodniczącym zarządów osiedli, sołtysom, pracownikom jednostek gminnych, szkół i innych instytucji. W rewanżu, kurtuazyjne słowa, ale i przeprosiny zostały skierowane do burmistrza. Przewodniczący Jerzy Górka i wiceprzewodnicząca Ewa Zielińska obdarowali radnych książkami.

Odznakami „Za zasługi dla miasta i gminy Stary Sącz” uhonorowani zostali Wacław Jasiński ze Starego Sącza i Tadeusz Salomon z Nowego Sącza.

W. Jasiński, od wielu lat jest animatorem różnych inicjatyw osiedlowych na „Słonecznym”, pełni też funkcję przewodniczącego zarządu osiedla. Natomiast T. Salomon pracował w przeszłości jako nauczyciel wychowania fizycznego i chemii w Szkole Podstawowej w Barcicach (później w Chełmcu). Przez lata wychował i przyciągnął do sportu rzeszę młodych ludzi. Był też świetnym sportowcem - szczypiornistą.

Rada Miejska upoważniła Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz do nabycia udziałów spółki „Star-Tur” (w likwidacji) zarządzającej ośrodkiem turystyczno-rekreacyjnym na terenie dawnego ośrodka KRAMU w Myślicu n/Popradem.

Po negocjacjach koszt nabycia (nominalna wartość udziałów plus odsetki) wyniesie w sumie ok. 19 tys. zł.

W intencji projektodawcy uchwały, to początek do uporządkowania i zagospodarowania tego terenu. Od kilku lat obiekt jest nieczynny i popada w ruinę. Była koncepcja stworzenia w tym miejscu Instytutu Kultury Fizycznej PWSZ, ale ostatecznie zakończyła się fiaskiem.

- Mamy siedmiu oferentów, którzy przedstawiają różne koncepcje zagospodarowania tego atrakcyjnego terenu. Ale o jego losach będzie decydować w pierwszej kolejności wiejskie zebranie mieszkańców Myślicza – komentuje podjętą decyzję burmistrz Marian Cycoń.

Rada Miejska podjęła też uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla powiatu nowosądeckiego i województwa małopolskiego. Decyzje dotyczą kosztownych inwestycji komunikacyjnych. Z wnioskami o wsparcie obu samorządów wystąpił podczas ostatniej sesji burmistrz Marian Cycoń.

Powiat otrzyma prawie 10 tys. zł w formie dotacji do remontu drogi Stary Sącz - Przysietnica - Barcice oraz ok. 15 tys. zł na wstępne opracowania dokumentacyjne dotyczące lotniska komunikacyjnego na Sądecczyźnie.

Dotacja dla województwa wyniesie 204 tys. zł. Te środki zostaną wykorzystane na odnowę nawierzchni drogi nr 969 (Stary Sącz - Gołkowice).

R. Kumor

## Zielone światło dla lotniska

Z opracowanej na zlecenie Powiatu Nowosądeckiego analizy wykonanej przez warszawskie Biuro Studiów i Projektów Lotniczych POLCONSULT jednoznacznie wynika, że w Starym Sączu można budować lotnisko komunikacyjne. Zapaliło się więc zielone światło (na razie może światelko) dla tego niezwykle istotnego przedsięwzięcia w perspektywie rozwoju regionu.

Fachowcy analizowali cztery lokalizacje: Łososina Dolna (gdzie znajduje się lotnisko Aeroklubu Podhalańskiego), Brzezna - (gdzie port lotniczy zamierzano budować na przełomie lat 50. i 60.), Stary Sącz - tzw. błonia, wzdłuż Popradu (za tym miejscem optował burmistrz Marian Cycoń) oraz Stary Sącz - tereny nad Dunajcem na tzw. Kamieńcu. To ostatnie miejsce uznane zostało jako jedyne, które pod względem technicznym daje możliwość budowy lotniska, gdzie mogłyby lądować średniej wielkości samoloty (dla kilkudziesięciu pasażerów). Okazało się, że tylko ta lokalizacja posiada ścieżki podejścia do lądowania i startu, spełniające wymagania prawa lotniczego. Lotnisko nad Dunajcem miałyby pas startowy długości 1,5 km.

Informacje zawarte w opracowanym studium nie przesądzą o tym, czy i kiedy lotnisko zaistnieje. Do jego realizacji droga jeszcze bardzo daleka. Natomiast niezwykle istotne jest coraz większe poparcie opinii publicznej dla tego wizjonerskiego pomysłu burmistrza Mariana Cyconia. Większość sądeczan uważa, że lotnisko jest potrzebne. Teraz władze powiatu, Nowego Sącza, Krynicy, Piwnicznej, Starego Sącza (a szerzej Sądecczyzny, limanowskiego, gorlickiego) muszą sobie odpowiedzieć na pytanie, czy podejmują się realizacji tego bardzo kosztownego projektu. Jeśli zapadną pozytywne decyzje, to pierwszym krokiem musi być wprowadzenie inwestycji do planu zagospodarowania przestrzennego Starego Sącza. Następnie konieczne będzie przygotowanie wszystkich dokumentów wynikających z prawa lotniczego i prawa budowlanego. Trzeba też będzie dokonać wykupu terenu. Najważniejsza jest jednak kwestia finansowania budowy portu lotniczego. Z analizy wynika, że pierwszy etap budowy kosztowałby ponad 100 mln zł (bez nakładów poniesionych na przygotowanie inwestycji). Burmistrz Marian Cycoń twierdzi, że istnieją duże szanse na uzyskanie dofinansowania dla tej inwestycji z funduszy Unii Europejskiej. Do wniosku o fundusze musi być jednak dołączony komplet dokumentów, z projektem i pozwoleniem na budowę. Dlatego wcześniej trzeba będzie odpowiedzieć na pytanie: Kto będzie prowadził tę inwestycję? Czy same samorządy, czy razem z wybranymi podmiotami gospodarczymi, a może powołana do tego celu spółka?

(RK)

Fot. R. Kumor



DĘBY 750-LECIA \* OTWARCIE RYNKU \* OBWODNICA

# Historyczny dzień miasta

15 października 2006 roku zapisze się na trwale w historii grodu św. Kingi. Tego dnia zasadzono dęby 750-lecia w parku miejskim, otwarto płytę rynku i wznowiono ruch kołowy w kierunku do Szczawnicy i Piwnicznej (po blisko północnej przebudowie), a następnie symbolicznym wbiciem łopaty rozpoczęto budowę obwodnicy Starego Sącza.

Uroczysty dzień rozpoczęła msza święta w kościele św. Elżbiety Węgierskiej odprawiona w intencji inwestorów i wykonawców przedsięwzięcia. Następnie na fontannie w parku miejskim została odsłonięta pamiątkowa tablica z okazji jubileuszu, a zaraz potem odbyło się sadzenie dębów 750-lecia. Długowieczne drzewa zasadzili: marszałek Województwa Małopolskiego **Janusz Sepioł**, starosta Powiatu Nowosądeckiego **Jan Golonka**, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Dróg **Grzegorz Stech**, ksiądz prałat **Alfred Kurek** i burmistrz **Marian Cycoń**. Na uroczystość przybyli także inni przedstawiciele władz w regionie (z Krakowa, Nowego Sącza, Podegrodzia).

Kolejnym punktem programu było przecięcie wstęgi otwierającej ruch kołowy przez centrum miasta, po czym rozpoczęły się artystyczne popisy grup młodzieżowych, a oficjele przenieśli się w okolice skrzyżowania ul. Jana Pawła II z obwodnicą. W tym miejscu odbyło się symboliczne wbicie łopaty, oznaczające rozpoczęcie budowy drogi, a następnie wytyczanie jej osi. Zbożne dzieło poświęcił ksiądz proboszcz. Zgromadzeniu przygrywała lachowska kapela Mrozów.

Najtrudniejszą częścią 3,5 km drogi będzie mierzący prawie 340 metrów most. Za dwa lata (budowa ma być zakończona w marcu 2008 roku) pierwsze pojazdy będą mogły omijać Stary Sącz przeprawą przez Dunajec. Obwodnica zostanie połączona z drogą Nowy Sącz - Podegrodzie - Krościenko. W drugim etapie ma powstać dalsza część objazdu z Brzeźnej do Gołkowic. Po zakończeniu inwestycji cały ruch tranzytowy ominie nie tylko Stary Sącz, ale również Podegrodzie, będzie też wpływać na odciążenie stolicy Sądeckizny od ruchu kołowego.

- Obejście Starego Sącza jest wskazane i korzystne - powiedział **burmistrz Marian Cycoń**. - Nie tylko dla naszego miasta. Ciężki transport wody mineralnej z Krynicy zostanie usunięty z centrum Nowego Sącza i skierowany na starosądecką obwodnicę. Wyeliminowany będzie ciężki transport ze średniowiecznego centrum naszego miasta. Poprzez tę drogę uzyskamy najdogodniejsze połączenie z „zakopianką” w Lubniu i szybszy dojazd do przejścia granicznego w Mniszku, z ominięciem centrów Nowego i Starego Sącza. Trzeba dodać, że chociaż jest to inwestycja w skali wojewódzkiej, to nasze miasto i gmina też wniosły w nią spory wkład przekazując grunty i ponosząc nakłady finansowe na sporządzenie dokumentacji projektowej i wykup gruntów.

(RK)



# Starosądeckie obchody Święta Odzyskania Niepodległości

W związku z obchodami 88 – rocznicy Odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego w sobotę 11 listopada br. w Starym Sączu odbyły się uroczystości patriotyczno-religijne z przemarszem od „Sokoła” do kościoła parafialnego i na Nowy Cmentarz, gdzie pod pomnikami pamięci narodowej zaciągnięto warty honorowe. W tym miejscu Starosądecka Orkiestra Dęta odegrała hymn państwowy, major Antoni Łatka z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej odczytał apel poległych oraz modlono się za poległych i zmarłych patriotów państwa polskiego. W imieniu samorządowych władz miasta i gminy Stary Sącz przemawiał burmistrz Marian Cycoń.

Wcześniej, w kościele parafialnym p.w. św. Elżbiety odbyła się uroczysta MSZA ŚWIĘTA ZA OJCZYZNĘ koncelebrowana przez kilku kapłanów pod przewodnictwem ks. prałata Alfreda Kurka.

Tego samego dnia odbyła się również uroczystość religijno-patriotyczna w Gołkowicach, zorganizowana przez Radę Gminną „Solidarność” Rolników Indywidualnych, m.in. z mszą świętą i procesją pod pomnik „Ofiar faszyzmu i komunizmu” na cmentarzu parafialnym.

Natomiast w piątek, 10 listopada o godz. 18.30 w „Sokole” (kino Poprad) uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Starym Sączu, pod opieką polonistki Lidii Paluch zaprezentowali montaż słowno-muzyczny *O WAS HISTORIA NIE ZAPOMNI*.

Było to naprawdę piękne przedstawienie. Swobodnie recytowane wiersze, pieśni i ciekawa scenografia mogły zachwycić publiczność.

Szkoda, że tak mało starosądeczan zechciało wziąć w nim udział - narzekał zastępca burmistrza Jacek Lelek.

Istotnie, spora grupa młodzieży, która poświęciła czas na przygotowanie tego patriotycznego przedstawienia, z dużym rozczarowaniem mogła oglądać puste rzędy na widowni. A przecież nasi przodkowie, jako jedni z pierwszych na ziemiach polskich, zrzucili jarzmo wieloletniej niewoli. Już 1 listopada z dumą wieszali na budynku stacji kolejowej w Nowym Sączu transparent: „Wolna, Zjednoczona, Niepodległa Polska”. Nazajutrz w sali ratuszowej polskie oddziały zbrojne złożyły uroczystą przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej.

Przed wojną było to nasze najważniejsze święto państwowe, po wojnie zostało wymazane z kalendarza. Przez lata nie można było świętować tego kapitalnego, bodaj najradośniejszego wydarzenia w dziejach naszego państwa. Dziesiątki i setki lat Polska nie istniała, latami zmagala się z zaborcami i okupantami, a dziś... coś niedobrego dzieje się z poczuciem patriotyzmu i etosem urzędnika sprawującego służbę publiczną, pedagoga, wychowawcy młodego pokolenia.

Uroczystości starosądeckie zorganizowały: Urząd Miasta i Gminy, MGOK i ZSZ nr 1 w Starym Sączu.

(RK)



Fot. R. Kumor



Fot. R. Garwoł





# Ogólnopolski Konkurs Poetycki

## STARY SĄCZ

### - witraż poetycki

Z okazji zbliżającego się jubileuszu 750-lecia lokacji Starego Sącza Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury zorganizował konkurs poetycki o zasięgu ogólnopolskim. Patronat nad nim objął Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz Marian Cycoń. Regulamin konkursu został opublikowany w kilkunastu pismach literackich oraz w Internecie, dzięki czemu zapoznać się z nim mogli ludzie pióra ze wszystkich środowisk twórczych. Na konkurs napłynęły 103 zestawy wierszy. Ocenili je jury w składzie: Ignacy Stanisław Fiut (przewodniczący), Wojciech Kudyba, Danuta Sułkowska (sekretarz). Wydało ono następujący werdykt:

#### Nagrody za zestawy wierszy:

I nagrody nie przyznano

II nagroda - Maria Lebdowiczowa z Piwnicznej Zdroju,

III nagroda - Wanda Łomnicka - Dulak z Piwnicznej Zdroju,

III nagroda - Maria Golanka z Sosnowca,

III nagroda - Anna Piliszewska z Wieliczki,

Wyróżnienie: Maria Łotocka z Warszawy

#### Nagrody za jeden wiersz:

I nagroda - Ewa Bajkowska z Lublina,

II nagroda - Marian Wójtowicz z Limanowej,

III nagroda - Rafał Jaworski z Tychów

Wyróżnienia:

Krzysztof Kokot z Nowego Targu,

Barbara Paluchowa z Piwnicznej Zdroju,

Mirela Rubin - Lorek z Krakowa,

Grażyna Tatarska z Pruszkowa,

#### Nagrody specjalne:

Nagroda Burmistrza Miasta i Gminy Stary Sącz - pana Mariana Cyconia - Janusz Szot ze Starego Sącza

Nagroda Przewodniczącego Jury - prof. Ignacego Stanisława Fiuta - Joanna Kościółek z Muszyny

Nagroda Dyrektora Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Sączu - Matyldy Cieśliskiej - Ela Galoch z Turku

Ponadto jury nagrodziło wiersze 32 autorów publikacją w almanachu pokonkursowym. Książka z przedmową prof. Ignacego S. Fiuta wydana została przez Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu. Można w niej przeczytać 59 najlepszych wierszy nadesłanych na konkurs.

W dniu 9 grudnia br. odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom konkursu.

(Sekretarz jury)

**PS. Almanach pokonkursowy można kupić w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, Rynek 5**

Ewa Bajkowska

#### **Droga**

W kryształowym witrażu powietrza  
 klasztornych ościeży  
 Święta Kinga waży  
 w smukłych dłoniach  
 miniaturkę kościoła.

Zamiast berła i korony  
 grudka bocheńskiej soli  
 zamiast monarszego splendoru  
 milczący majestat gór.

Droga...

droga małej królowej  
 z budzińskiego dworu  
 do północnego kraju  
 - wawelskie komnaty  
 - sandomierski Zamek  
 księżę Bolesław o gołębim sercu...

W kaplicy sandomierskiego Zamku  
 boleśnie ludzki Chrystus  
 podparł ręką fraszliwą głowę  
 - rozmodlona księżna nie pyta  
 o sens zła rozsianego  
 na łąkach życia  
 idzie traktem cierpienia,  
 według drogowskazów miłości  
 - pochyla się nad nędzarzem  
 chorym i wzgardzonym  
 podaje rękę trędowatemu  
 bowiem Kinga otrzymała  
 największy dar świata  
 - dar współczucia

Lata przeleciały wicherem

- Jadźwingowie, tatarskie nawałnice  
 popiół zgliszcz wrósł w ziemię...

Droga

z książęcych komnat w górskie zacisze  
 za głosem sądeckich dzwonów  
 goniących echo wieczności...

Z okien klasztoru

piękna mniszka patrzy  
 na wyniosłą niezależność szczytów  
 - czym jestem wobec dzieła  
 Boskiego Rzeźbiarza – pyta  
 wpatrzona w górską polichromię  
 co znaczą królewskie korony  
 wobec korony gór?

Teraz Pani Sądeckiej Ziemi

na halach rozkłada kobierce ciszy  
 zadumę wplata  
 w skalne pejzaże Beskidu.  
 Słonecznie złota  
 z lipowego drzewa  
 króluje wiatrom tańczącym  
 w górskich przestrzeniach  
 i beskidzkim szczytów  
 zapatrzonym w wieczność.

Marian Wójtowicz

#### **Kolorowa szybka Józefa Raczka**

Raczkowałem razem z Tobą  
 i pod Twoim okiem  
 powstawały me portrety  
 z przodu i z profilu, bokiem.



Rys. M. Buchman

Raczkowaliśmy po mieście  
i u Matki Ksieni  
byliśmy u niej w domu  
wpuszczeni do sieni.

Raczkowałeś razem z nami  
w kulturę tak dalece ...  
Niech Twą duszę Święta Kinga  
w wiecznej ma opiece.

Niech raczkuje nasz o pan Józef  
u Ciebie nasz Panie  
i zapewnij mu w niebiesiach  
wieczne spoczywanie.

A gdy na mnie przyjdzie pora,  
Za Twoim rozkazem  
ze starymi przyjaciółmi  
chcę raczkować razem.

Rafał Jaworski

## Obłoki i bruk

### 1. Introdukcja

Tę krainę porównują z Umbrią św. Franciszka.  
Ale jej łagodność nie ma wymiaru włoskiego lazuru,  
Krnąbrnej w temperament słodczy południa.  
Jest winnym gronem północy, owczarnią janowców,  
rześkich strug, które spadają w doliny  
w komunii z szumem świerków.

### 2. Forum

Na sądeckim rynku pozostaną „kocie łby”  
które wygładzają śniegi i końskie kopyta,  
krój ludzkiego obcasa  
i promienie słońca, które po wapieniach ślizgały się

przez wieki długie w miłość i obce wojska,  
gniew buntu i przebaczenie w nowennach.

Tu uścisk dłoni prostej gościnności,  
modły klarysek za furtą klauzury  
z głowic sarkazmu ogółocą  
wszelkiego słowa strug przełomy.

Na sądeckim rynku trwa równanie traktu.  
Objazdy wytycza się starannie.

### 3. Przemiany chmur

Tutaj obłoki przesiąkły rysami Świętej,  
- miała w sobie krew Nerona i św. Katarzyny,  
Rzymu i Bizancjum. Kto by to odgadł  
ślizgając się w deszczu rodzimych legend  
na nowomodnej kostce z betonu!?

Obłoki nad miasteczkiem przybierają cnoty świętej,  
powszednie nawyki, cechy życia.  
Jaka jest sprzeczność w umiłowaniu czerwieni wina  
i modlitwy barwy białej?  
Jak księżna staje się ksienią? Jak poddaną regule,  
w której nie ma furtki  
na ulgę od dyscypliny?

Często  
obłoki nad miastem stają się gradową chmurą  
i po cudzie tęczy, nagle ich nie ma –

pozostaje sinawy błękit, suplikacja przestworzy.

### 4. Pośród niesnasków – Pan Bóg uderza w ogromny dzwon...

Tutaj nauczał, błogosławił, chleb w Ciało przemieniał  
Piotr naszych czasów: - Góral pośród górali,  
swój pośród swojaków, Polak dla świata  
i Ojczyzny, Pan serc, sumienie serc,  
Apostoł po Apostołach!

Księżna i Ksieni kochała piękno:  
- wytwór pracy człowieka i objaw boskiej kreacji.  
Duchowa matka ludu żyła w ciała dziewictwie,  
włosienicy ślubu czystości.  
Ksieni i księżna tej ziemi potrafiła kochać  
do końca.

Piotr  
jej świętości  
nadał ludzki tytuł.

### 5. Prośba

Święta Kingo! módl się za nami,  
byśmy przed hordami hitów i newsów,  
pełnymi zasad ordy Czyngis-Chana  
nie musieli uciekać na czorsztyński zamek,  
byśmy Trzy Korony zawierzenia Bogu  
mieli w sobie jako owoc chwały  
z dobrze obranej drogi

i cierni pokory za wiarę,  
że dobrze obrana.

Święta Kingo!  
Wstawiaj się za nami...

sierpień 2006 r

Wanda Łomnicka - Dulak

### TRYPTYK STAROSĄDECKI

\* \* \*

#### *pamięci Ojca*

odkąd las  
zamknął się dla ciebie  
dębową deską rozstania  
wędruję po nim samotnie  
echo sfruwające z zimnych warg  
niczym motyle słów kolorowych  
chwytam w siatki wspomnień

tamten czarny motyl  
trzeпоce tak długo  
aż zblednie w szarość

syte bochenki chleba  
przemycane do  
starosądeckiego getta  
po latach  
wciąż nocami pachną  
oczy napełnione głodem  
zawsze tak samo  
zaglądają w pamięć

z Tobą poznawałam miasto  
od innej strony

Maria Lebdowiczowa

#### **Zegar u fary**

Zachód obrył kontur starych murów  
starosądeckich kamieniczek w Rynku  
gdzie lipy u studni w wieczornym pacierzu  
dziennie sprawy miasta zawierają niebu

w nocnej ciszy lata farny zegar dzwoni  
czas odmierza miastu wybija godziny  
na klasztornych murach – murach starej fary  
rysami zaznacza lata i stulecia

słychać czasu kroki w nocnej ciszy lipca  
jak się skrada cicho zaułkami ulic  
pod domem Na Dołkach przystaje w zadumie  
przez chwilę na Rynku gawędzi z lipami

i rusza w pośpiechu by zdążyć na miejsce  
w chronologiczny porządek wszechświata  
jeszcze tylko spojrzął w oczy nieboskłonu  
co gwiazdom nad miastem każe czuwać nocą

A zegar u fary mierzy czas niezmiennie  
z echami przeszłości o północy gwarzy

Maria Golanka

#### **PRAWDZIWE LUB NIE**

Przycupnięte jak baby  
z rozrzuconymi kieckami  
domy z rynku Starego Sącza  
czarują wiekiem podcieni.  
W skowycie bram  
wyjeżdżają konie z sieni  
o sklepieniach opastej dyni.

Piruetami suną gospodynie  
z pełnymi koszami jaj,  
po wyślizganych mgłą poranka  
kocich łbach rynku.  
Już nie raz czapa z jajecznicy  
przyozdobiła kamienie bruku.

Gdy na Anioł Pański  
dzwon ozdobny  
z wieży bramnej dzwoni,  
targ już zapakował połowę towarów.

Kupisz tu kierpce i skóry,  
pękaty garnek i konika drewnianego,  
wory ogórków, jabłek i śliw,  
co śliwownicą okraszą lica.

Zawsze świeże sery,  
klagan, bundz i oscypek  
- prawdziwy, lub nie?

A gdy urodzaj, kosze grzybów  
- prawdziwków, lub nie?





Tu, na rynku maślanym,  
wymienisz wiadomości  
z pierwszej ręki  
- prawdziwe, lub nie?  
ale zawsze świeże.

Tylko kamienie, wiekowi  
- prawdziwi kronikarze  
750-letniej historii miasta,  
ukryci w murach i bruku  
odbijają echem ślad ludzkich kroków.

Anna Piliszewska

### WRÓBLIM ŚWIERGOTEM

na kwadratowym rynku  
cztery strony świata  
podają sobie ręce  
na zgodę

od Doliny Popradu  
wiatr przybiega bosy  
czesać drzewom zielone fryzury  
zrywać starszym mężczyznom w tużurkach  
z łysin  
kapelusze

biegną biegną  
ulotne i zwiewne dziewczęta  
psy deszczowe spijają kałuże –  
znowu siąpi

nad młynówką  
garstka wróbli świergotem  
powtarza  
pieśń o ciągłym mijaniu  
wyszumianą przez wodę  
z obojętnym pluskiem

### SĄDECKIE WYCZULENIA

Edmund i Józef Wojnarowscy

## Słuchać było jak śpiewali - *Jeszcze Polska nie zginęła*

**A** śpiewali ci, których Niemcy w liczbie 93 zamordowali w lasku w Trzetrzewinie gmina Chelmeć koło Nowego Sącza 27 czerwca 1940 roku.

Dnia 9 XII 1956 r. przeprowadzono ekshumację zwłok, które złożono na „**Cmentarzu Mauzoleum z lat 1939-45**” w Nowym Sączu. W miejscu tym znajdują się m.in. dwie duże tablice, na których wyszczególniono, z imienia i nazwiska oraz z zawodu, 70 ofiar i podano liczbę 23 niezidentyfikowanych. Wśród wymienionych, 15 to oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego, 11 to uczniowie i studenci, którzy prawdopodobnie byli członkami organizacji harcerskiej Biały Orzeł, na trop której wpadł okupant. Wśród wszystkich miejsc straceń na Sądeczyźnie w Biegonicach, Młodowie, Męcinie Kłodnym, Olszanie i Rdziostowie, liczba patriotów Sądeczczyzny zamordowanych w Trzetrzewinie była największa.

Według naocznych, żyjących jeszcze świadków - wówczas siedemnastoletniego Franciszka Florka i ośmioletniej Zosi Rogali - te tragiczne zdarzenia miały następujący przebieg:

Przez dwa dni Niemcy przywozili na samochodach zakładników, którzy jak się później okazało, kopali dla siebie głębokie trzy rowy. W trzecim dniu po ich przywiezieniu Niemcy dokonali haniebnego egzekucji. Rozstrzelano 93 patriotów Ziemi Sądeckiej. Brat Zosi Józef Rogala lat 11 siedział w sieni i każdy odgłos strzału rejestrował robiąc kreskę na drzwiach. Według tego jego rejestru zostało oddanych 287 strzałów. Z tej liczby wynika, że oprawcy musieli jeszcze dobijać swoje ofiary. Jeden z gospodarzy, obecnie nieżyjący Wincenty Leśniak,

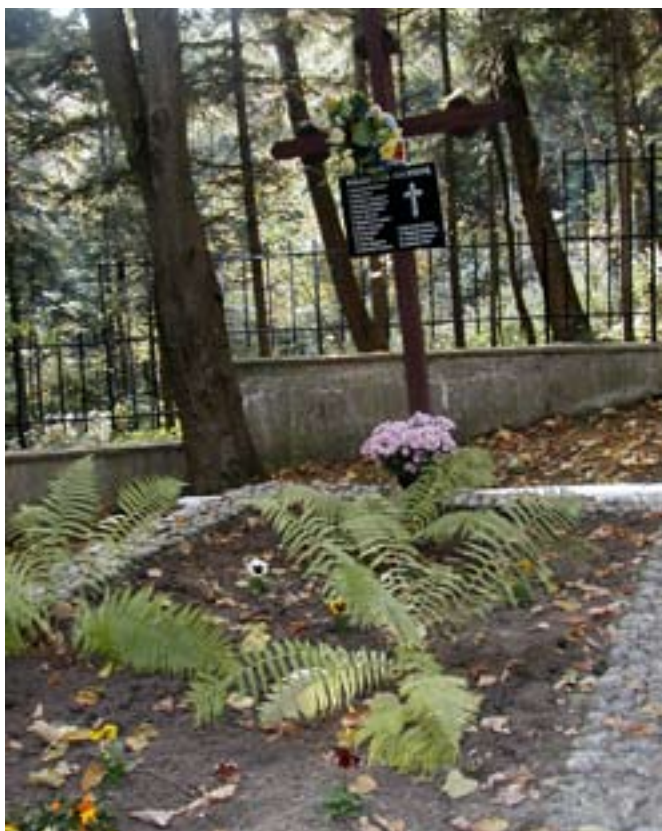


Fot. J. Wojnarowski



wyszedł na drzewo i obserwował te fakty. W czasie egzekucji przez następne dwa dni, Niemcy strzegli przed mieszkańcami miejsca straceń. Kiedy na trzeci dzień po egzekucji Zosia Rogala poszła z ojcem na miejsce zbrodni, to do dnia dzisiejszego żywy pozostaje w jej pamięci obraz dużych zastygłych kałuż krwi na mogiłach rozstrzelanych ofiar.

Miejsce to zostało upamiętnione obeliskiem, bez jakiegokolwiek daty, z napisem: „Ofiarom Barbarzyństwa Hitlerowskiego w Hołdzie i ku Pamięci Potomnym Rodacy” i trzema dużymi mogiłami z postawionymi na nich krzyżami drewnianymi, ale tylko na jedynej z nich znajduje się tablica z wyszczególnionymi 16 nazwiskami jednych z tych, których potomnym



udało się zidentyfikować. Są to Śp., Śp. Witowski Władysław, Pajor Józef, Osobliwy Kazimierz, Połusny Zbigniew, Kowalski Ludwik, Król Henryk, Kondolewicz, Weber Joachim, Cieśla Józef, Uls Sirla, Dyry Zbigniew, Kowalski Tadeusz, Słupczyk Abolin, Jasiński Kapitan, Jasiński Józef. Wśród wymienionych nazwisk znajdują się trzy nazwiska osób, które nie są wyszczególnione na tablicach Mauzoleum. Są to: Śp., Śp. Słupczyk Abolin, Dyry Zbigniew i Jasiński Józef. Są także w dwu przypadkach inne imiona.

Miejsce to, w przeciwieństwie do miejsca pamięci rozstrzelanych podczas Drugiej Wojny Światowej zakładników, a znajdującego się w Biegonicach koło Nowego Sącza (Kurier Starosądecki nr 167-8, sierpień 2006, str. 10-11), było do niedawna miejscem zaniedbanym. W połowie października br. zadbano o właściwy jego wygląd, jednak mimo próśb Pana Franciszka Florka, nie wykonano odpowiedniego rowu zabezpieczającego odpływ deszczowej wody poza umiejscowione mogiły.

Brak jakiegokolwiek daty tragicznych wydarzeń musi stawiać określone pytania w czasie głębokiej zadumy odwiedzających to miejsce egzekucji sprzed 66 lat.

Odnawiamy to wszystko tytułem apelu do Gminy Chelmiec. Przytoczone fakty wskazują na rozbieżne dane w porównaniu z wykazem nazwisk zamieszczonym na tablicach Cmentarza Mauzoleum w Nowym Sączu. A może nawet należałoby te nieścisłości usunąć i uzupełnić o brakujące nazwiska, bo być może tylko 20 jest niezidentyfikowanych.

Godnym podkreślenia jest fakt, że świadkowie tych wydarzeń: Pan Franciszek Florek i jego żona Zofia z domu Rogala wychowali siedmiu synów i pięć córek, i do dziś dnia cieszą się dobrym zdrowiem. Mieszkają w Trzetrzewinie w domku nr 134, w pobliżu opisanego miejsca egzekucji i z bólem wracają do tych zdarzeń z roku 1940.

## Druga udana kwesta

**P**odczas kwesty, przeprowadzonej 1 listopada na starosądeckich nekropoliach zebrano ponad 4,1 tys. złotych. Była to druga zbiórka pieniędzy na renowację starych nagrobków.

Tak jak w roku ubiegłym zorganizowała ją Towarzystwo Miłośników Starego Sącza. Na starym i nowym cmentarzu kwestowało przez cały dzień (od rana, aż do zmroku) kilkadziesiąt osób, działających w stowarzyszeniu, władze miasta i gminy, młodzież z Liceum im. Marii Curie-Skłodowskiej oraz Prywatnego Gimnazjum w Starym Sączu. Wszyscy ofiarodawcy dostawali małą *cegiełkę* z podziękowaniem.

Dzięki hojności odwiedzających groby, Towarzystwo Miłośników Starego Sącza zamierza odrestaurować kolejne cztery zabytkowe nagrobki, m.in. ten z wizerunkiem aniołka na starym cmentarzu. Wszystko uzależnione jest jednak od funduszy, przypomnijmy, że przeprowadzona w tym roku renowacja pomnika ks. kanonika Michała Przywary na starym cmentarzu kosztowała ponad 1,7 zł.

Organizatorzy kwesty serdecznie dziękują za każdy datek na ten szczytny cel. (ryk)



Edmund Wojnarowski – biogram mniej znany

# Bajkopisarz

Pana Edmunda Wojnarowskiego poznałam kilka lat temu, pisząc dla miesięcznika „Śląsk” artykuł na temat śląskich kabaretów. Ten publicysta i twórca kabaretów radiowych, bajek dla dzieci oraz reżyser teatralny, urodził się w 1930 roku w Starym Sączu. Zanim w 1954 roku skończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, zdawał do szkoły morskiej. Jak mówił na łamach Miesięcznika Społeczno – Kulturalnego „Śląsk”: „(...) *najbardziej chciałem być marynarzem. Naczytałem się Londona, potem naszego Conrada. Te barwy mórz południowych przeróżne... Ta wożona statkami kopa... Marzyło mi się, żeby tego zakosztować.*” (Bogdan Widera, *Miesięcznik Społeczno-Kulturalny „Śląsk”, „Chciałem być marynarzem”, s. 59*) W 1948 roku trafił więc do Państwowego Centrum Wychowania Morskiego w Łebie i Gdyni. Niestety poznani tam uczniowie swoim zachowaniem zniechęcili go do związania swego życia z morzem. Mimo wszystko, jak sam opowiada w wywiadzie z Bogdanem Widerą, (*ibidem*) zakosztował morza będąc w stoczni remontowej, czy łowiąc ryby podczas rejsu na dorsza po Bałtyku, i w tym podobnych zajęciach. Po tej przygodzie wrócił do swej szkoły w Starym Sączu. Po jej skończeniu zaczął się okres pełen wrażeń czyli studia polonistyczne w Krakowie. Właśnie wtedy rozwinęła się u niego fascynacja Picassem. Był także stałym gościem krakowskiego teatru „Groteska”. Etap krakowski zwieńczony został pracą magisterską pod tytułem „Problematyka wiejska w twórczości Sewera Maciejowskiego”, pisaną u profesora Juliusza Kleinera. „Magisterka” została oceniona na bardzo dobry.

Po skończeniu nauki w Krakowie dostał przymus pracy. Trafił na Śląsk, do Zabrze. Tam w I Liceum Ogólnokształcącym uczył języka polskiego od 1954 do 1961 roku. Tak o tym mówił: „(...) *ucieszył mnie ten wyjazd (...), bo było we mnie zauroczenie krajobrazem industrialnym, typowe dla człowieka znudzonego zbyt ekologiczną przyrodą.*” (*ibidem*)

Jednak nauczanie nie było jedyną dziedziną, w której się realizował zawodowo. Zajął się więc szeroko rozumianą twórczością kulturalną i literacką.

Jego debiut jako krytyka literackiego miał miejsce w 1956 roku w „Życiu literackim”. Napisał wtedy zamówiony (przez odpowiedzialnego za dział literacki) Henryka Markiewicza artykuł o życiu i twórczości Władysława Orkana. Jego talent doceniła także Maria Janion pozwalając na druk we „Wsi” recenzji książki „Godzina W”. Współpracował także z katowickimi „Przemianami”, które zlikwidowano po odwilży w roku 1956. Tam publikował swoje fraszki, myśli, a także miniatury literackie i tak zwaną lirykę prozą. Zostały one potem umieszczone w jego debiucie literackim „Profile”.

Kończąc wątek dziennikarstwa prasowego chciałabym dodać, iż w latach późniejszych na łamach „Sztuki dla dziecka” oraz „Teatru Lalek” publikował eseje. W swym dorobku ma także publikacje rysunków satyrycznych między innymi w „Szpilkach”, gdzie debiutował obrazkiem nagrodzonym w konkursie organizowanym przez to pismo. Potem jego rysunki ukazywały się w katowickim „Kocyndrze”.

Natomiast przygoda z Radiem Katowice zaczęła się z początkiem lat 60. Dzięki realizacji audycji satyrycznej pod tytułem: „Komar”, dostał tam propozycję stałej pracy. Odmówił jednak twierdząc, że ważniejsi są dla niego uczniowie z klasy maturalnej niżeli kariera radiowca. Jednak 1 września 1961 roku Polskie Radio Katowice ponowiło propozycję. Wtedy przyjął ją bez wahania. Trafił do Redakcji Rozrywki, która w swym założeniu była Redakcją Satyry. „*Najpierw z Jurkiem Bilewiczem robiliśmy „Radiową Scenkę Obrotową” – to był taki teatrzyk z udziałem aktorów. (...) Potem był niedzielny magazyn dla domatorów „Przyjacieli domu”, „Audycja dla niepalących.*” (Bogdan Widera, *Miesięcznik Społeczno-Kulturalny „Śląsk”, „Chciałem być marynarzem”, s. 59*). Dzięki jego inicjatywie powołany został kabaret radiowy „Śruba”. Szerzej charakter wielu audycji współtworzonych przez Edmunda Wojnarowskiego omówiłam w rozdziale dotyczącym odrodzenia śląskiego kabaretu. Natomiast godnym odnotowania jest fakt, iż w latach 70-tych wraz z między innymi redaktorem Bogdanem Widerą przywrócili gwarę na tę antenę, realizując powieść radiową pt.: „Pies na portierni”. Zjawisko to za Maciejem Szczawińskim pozwolę sobie nazwać kabaretem radiowym (Edmund Wojnarowski, „Rapokalipsa i inne song eseje”, wstęp M. Szczawiński). Bohater tego tekstu współtworzył także pierwsze w kraju słuchowisko stereofoniczne pt.: „Paweł i Gaweł”. W stanie wojennym wraz z całą Redakcją Rozrywki został wyrzucony z pracy. Było to w czasie weryfikacji dziennikarzy. Okazało się wtedy, iż Kabaret „Śruba” był jednym z argumentów przemawiającym za jego zwolnieniem. Jak opowiadał mi Pan Edmund, wg władzy kabaret był wyrazem, „niewłaściwego stosunku do Polski Ludowej”

W 1989 roku bohater biogramu wrócił do katowickiej rozgłośni. Dostał wtedy medal imienia Stanisława Ligonia. W czasie tej uroczystości przypomniał o szykanowaniu dzisiejszego patrona radiostacji a także o tym jak w PRL-u potraktowano Reakcję Rozrywki. W wyniku tego wystąpienia w Radiu Katowice przywrócono Redakcję Satyry. Skład był ten sam co poprzednio: Bogdan Widera, Jerzy Bilewicz oraz on. Wtedy mogli wreszcie opublikować „Wodewil węglowy”, który nie mógł być nagrany w stanie wojennym. Przedstawienie radiowe

Marian Cycoń  
Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz

serdecznie zaprasza na

## JUBILEUSZOWY KONCERT NOWOROCZNY

6 stycznia 2007 roku o godz. 17 w sali gimnastycznej  
Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Starym Sączu  
(ul. Daszyńskiego 23)

w wykonaniu  
Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej  
oraz Edyty Ciechomskiej i Witolda Matulki  
solistów Teatru Muzycznego Roma

dyrygent: por. mgr Leszek Mieczkowski

zostało bardzo dobrze przyjęte przez słuchaczy. Wystąpili w nim aktorzy scen śląskich między innymi: Bernard Krawczyk, S. Brudny. W 1992 roku Edmund Wojnarowski pełnił już funkcję zastępcy redaktora naczelnego ds. programowych PR w Katowicach. „Od 1995 aż do roku minionego (2002 r. - przypis AB) na tychże falach w omal każde przedpołudnie niedzielne wygłaszał swoje „Rozważania na oklepany temat”. (ibidem) Jako ciekawostkę, warto dodać, iż pan Edmund bardzo interesował się znakiem, symbolem. „Efektem tego (...) była między innymi cykliczna audycja radiowa oraz kilka publikacji prasowych poświęconych semantyce”. (Materiały z Teatru „Ateneum” w Katowicach)

Edmund Wojnarowski nie tylko pisał i udzielał się w radiu, ale przez dwa lata pracował także w telewizji Katowice. Zajmował się tam działem teatralnym. „Robiliśmy kręcone w Pradze programy o >Szwejku<. Powstało także kilka programów poświęconych teatrowi”. (rozmowa prywatna, Katowice, październik 06)

Natomiast przez ostatnie lata współpracował z Teatrem Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach jako autor sztuk oraz jako członek Komisji Kwalifikacyjnej Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek „Katowice - Dzieciom”. Tak wspomina początek pracy w tej świątyni Melpomeny: „Zacząłem od dwóch jednoaktówek – „Aldebaranek” i „Mądry jak Maćków kot, co świeczkę zjadł i po ciemku siedział.” (Bogdan Widera, Miesięcznik Społeczno-Kulturalny „Śląsk”, „Chciałem być marynarzem”, s. 59)

Warte odnotowania jest, iż od 1 lutego 1973 r. do 30 kwietnia 1977 r. oraz od 1 stycznia 1980 r. do 31 marca 1981 r. był kierownikiem literackim tej katowickiej sceny.

Przez cały ten czas również tworzył. Napisał wiele sztuk teatralnych dla dzieci między innymi „Przypowieść o Jasiu, który szukał osła”, „Ondraszku, Ondraszku”, „Bajkopeja”; „Pacydło nie śpi” czy jasełka pod tytułem „Biegnijcie do szopki”. Co istotne realizują je zarówno teatry w kraju jak i poza jego granicami.

Wojnarowski jest także autorem innych bajek jak na przykład: „Uśmiech dla smoka”, apokryf sceniczny pt. „Piernikomachia”, „Nowe szaty królika” czy „O królownie Banialuce i księciu Dyrzymale”. Jego baśń „O smoku Grubeloku”, którą w katowickim Teatrze „Ateneum” zrealizował Petr Nosalek, znalazła się w dwunastce spektakli wyróżnionych przez jury XII edycji Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej. Uznana została też za jedną z najlepszych sztuk z repertuarów teatrów polskich w 2005 roku. Wystawiono ją potem w Teatrze Małym w Warszawie.

Jednak ze wszystkich utworów, zdaje się, największą popularność osiągnęła „Ballada o bochenku chleba”. Do tej pory na różnych scenach teatralnych wyreżyserowana była przynajmniej 18 razy. „Sztuka ta pod pierwotnym tytułem „O tym jak Król Kiep obraził raz chleb” - wygrała w 1975 r. konkurs dramaturgiczny, ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz miesięcznik „Scena”. („Ballada o bochenku chleba”, 1975-1998, książka pod redakcją Renaty Chudeckiej, wydana z okazji premiery sztuki w Londynie, 16 maja 1998 r., program nr 4, sezon 1997/98, wydawca Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach.) Co więcej jest ona w programie Wydziału Lalkarskiego Warszawskiej Akademii Teatralnej – filia w Białymstoku a także jej praskiego odpowiednika. Sam autor przedstawienia (w reżyserii tym razem Mieczysława Daszewskiego w Teatrze Nowym w Zabrzu)

w 1979 roku dostał za nie Złotą Maskę. Natomiast bajka ta w realizacji Teatru Lalek w Ostrawie została pokazana w ówczesnej czechosłowackiej telewizji.

„Zaś z utworów spoza tego gatunku wspomnieć trzeba powieść „I słyhać było rechot żab” (powieść pastisz – przyp. AB), monodram „Piłka Yorika”, „Traktat o krasnoludku”, „Animalki” – publikowaną w odcinkach prozę teatralną na tematy animowane, oraz song eseje – gatunek, którego jest twórcą.” (Edmund Wojnarowski, „Rapokalipsa i inne song eseje”, wstęp M. Szczawiński)

Jerzy Rochowiak, w artykule dla „Dziennika Zachodniego” napisał, iż twórczość Wojnarowskiego jest mozaiką konwencji i form literackich, której jednolite zabarwienie nadaje upodobanie autora do żartu. Dodaje, że ten autor zwykle bawi się utrwalonymi w tradycji literackiej konwencjami i schematami – ustalając nowe reguły dla każdego tekstu, nie ograniczając się do nowego opracowania motywów bajkowych. (porównaj Jerzy Rochowiak, „Dziennik Zachodni”, nr 15, z 22.01.92) Jest tak, ponieważ Wojnarowski w swych bajkach nie narzuca jednolitej interpretacji, dając jak to określa Rochowiak „swobodę twórczą”.

Edmund Wojnarowski pisze także wiersze. W swym dorobku ma ich publikacje między innymi w Miesięczniku „Śląsk”. W tej chwili, mimo choroby, pisze cykliczne felietony do „Kuriera Starosądeckiego, w rubryce „Śądeckie Wyczulenia”. Pisze tam od lutego 2001 (od nr 102 do 108 luty - sierpień 2001 i od nr 131-132 lipiec-sierpień 2003 do teraz).

W 2003 roku Edmund Wojnarowski obchodził jubileusz 50-lecia pracy literackiej.

Alicja Badetko, październik/listopad 2006

Od redakcji. Autorka tekstu jest dziennikarką ze Śląska. Publikacje w prasie o różnym zasięgu („Miesięcznik Społeczno - Kulturalny Śląsk”, „Praca i nauka za granicą”, „Spektrum Tekstylno-Włókiennicze”, „Stal Metale nowe Technologie”, „Goniec Górnośląski”, „Echo - Tygodnik Górnośląski”, „Spektrum Tekstylno Włókiennicze”, „Dziennik Zachodni” - mutacja tyska, krakowski „Dziennik Polski” oraz w portalach internetowych (m.in. www.gory.pl, www.wizaz.pl) Drukowany tekst jest fragmentem przygotowanej pracy doktorskiej o historii kabaretu na Śląsku.

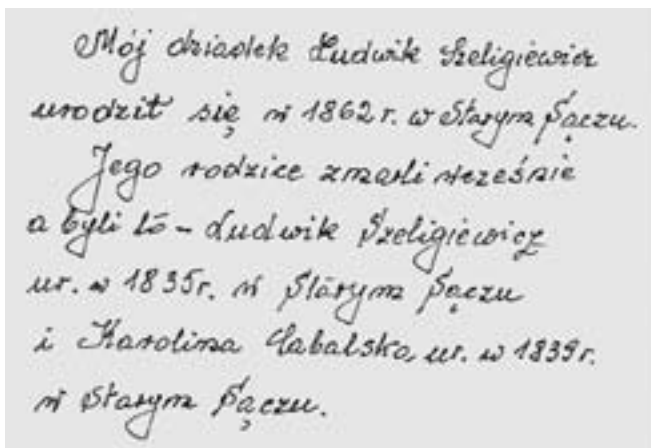


W 2004 roku Edmund Wojnarowski gościł w Starym Sączu ze swoją sztuką „Biegnijcie do szopki...”, którą wystawiał Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum” w Katowicach

# Z RODZINY SZELIGIEWICZÓW



Prezentujemy jedną z gałęzi rodziny Szeligiewiczów, których starosądecka historiografia odnotowuje już w XVII wieku. Informacje o rodzinie pochodzą z kroniki prowadzonej przez Panią Janinę Klag – Fiotową. Na początku fotokopia pierwszych zdań napisanych ręką Autorki.



**Moja babcia Kunegunda Twardowska ur. się w 1871 r. w Starym Sączu.** Rodzicami babci byli Andrzej Twardowski ur. 1837 w Starym Sączu i Maria Witkowska ur. 1839 r. w Starym Sączu. Rodzice babci mieli przedsiębiorstwo przewozowe. Wozili powozami gości do Szczawnicy, mieli dwanaście powozów.

Moja babcia wyszła za mąż mając 17 lat za Ludwika Szeligiewicza. Jej mąż był od niej 10 lat starszy. Ludwik Szeligiewicz miał zakład kuśnierski na ulicy Szerokiej. Miał pięciu czeladników. Kupował barany, wyprawiał skóry i szył kożuchy. Powodziło im się dobrze, więc kupili sobie nowy dom od sądeckiego. Dom ten znajdował się po drugiej stronie ulicy od ich starego domu. W domu tym spędziłam około 10 lat życia. Ludwik Szeligiewicz wychowywał pięciu swoich braci po śmierci rodziców. Najmłodszy z nich miał sześć lat, gdy został sierotą. (...)

Pierwsza córka Szeligiewiczów – Maria urodziła się w 1889 r. Wyszła za mąż za Wojciecha Molewicza. Nie mieli dzieci. Druga córka to Eleonora ur. w 1895 r. Była nauczycielką. Mąż jej Stanisław Olsiewicz ur. w 1884 r. też był nauczycielem. Olsiewiczowie również nie mieli dzieci. Mieszkali w Starym Sączu przy ulicy Mokrej obecnie Mickiewicza 6. Olsiewiczowie przeprowadzili gruntowny remont domu, w którym mieszkali. Często urządzali oni u siebie w domu przyjęcia, na których zbierała się śmietanka towarzyska Starego Sącza. W 1942 r. umarła Eleonora Olsiewicz.

Syn Szeligiewiczów Kazimierz ur. się w 1897 r. Ukończył gimnazjum. Podczas pierwszej wojny światowej był oficerem i walczył w oddziałach gen. Hallera we Francji i Włoszech. Po pierwszej wojnie światowej pracował jako dyżurny ruchu i naczelnik stacji w Oświęcimiu, Jaśle, Zagorzanach i w Krynicy. W Krynicy miał duże ośmiopokojowe mieszkanie

nad dworcem kolejowym. Pamiętam, że jako mała dziewczynka jeździłam wspólnie z rodzicami i siostrą Marylką do niego do Krynicy. W 1942 r. wujek Kazek Szeligiewicz dostał wezwanie na gestapo. Wezwanie to przyniósł polski policjant. Wujek jednak nie skorzystał z możliwości ucieczki, tylko zgłosił się na gestapo i został osadzony w więzieniu w Oświęcimiu, gdzie zginął w 1942 r.

**Trzecią córką Szeligiewiczów była Helena Szeligiewicz Seibowa – moja matka ur. w 1901 r.** Moja mama ukończyła Seminarium Nauczycielskie w Krakowie. Podczas pobytu w Krakowie mieszkała w Klasztorze Sióstr Prezentek przy ul. św. Jana, gdzie przełożoną i ksienią była siostra jej ojca Karolina Szeligiewiczówna. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego moja mama pracowała jako kierowniczka szkoły w Mokrej Wsi.

Julian Seib – mój ojciec miał wykształcenie półwyższe. Po ukończeniu gimnazjum studiował prawo, ale przerwał studia i rozpoczął pracę jako dyżurny ruchu, a potem jako naczelnik stacji kolejowej. Był wdowcem. Julian Seib pracował z Kazimierzem Szeligiewiczem na stacji Kolejowej w Jaśle. (...) Kazek widząc, że Julek jest samotny od sześciu lat po śmierci żony, zaprosił go na święta do Starego Sącza. W ten sposób Julek zapoznał się z Heleną Szeligiewiczówną i wkrótce w lutym 1930 r. odbył się ich ślub. Pierwszy rok po ślubie moi rodzice mieszkali w Jaśle, a mama uczyła w Mokrej wsi.

**W roku 1931 urodziła im się pierwsza córka czyli Ja – Janina Eleonora Seibówna,** a w rok później moja siostra Marylka.

W 1935 r. zmarł mój dziadek Ludwik Szeligiewicz w wieku 72 lat. Moja babcia Kunegunda Szeligiewicz zmarła w 1939 r. w wieku 67 lat. Mieli oni trzynaścioro dzieci, a tylko dwie wnuczki – mnie i moją siostrę Marylkę.

W roku 1939 we wrześniu wybuchła druga wojna światowa. W tym dniu miałam rozpocząć naukę w drugiej klasie szkoły podstawowej. W pierwszych dniach wojny uciekaliśmy przed Niemcami na wschód i dojechaliśmy do Jarosławia. Na „uciekinierkę” pojechaliśmy razem z przyjaciółmi z Nowego Sącza. Ojciec pełnił jeszcze służbę przy kolei, więc musiał wysiąść wcześniej, wraz z pracownikami Oddziału Krakowskiej Dyrekcji PKP. (...)

Życie z dala od domu było ciężkie, więc po dwóch miesiącach



Kunegunda i Ludwik Szeligiewiczowie (na pierwszym planie)





mama wraz z nami postanowiła wrócić do Nowego Sącza, mimo że nie mieliśmy żadnych wiadomości od ojca. (...) Ojciec nie chciał pracować dla Niemców, więc postanowił lata okupacji spędzić na wsi razem z nami. (...) W roku szkolnym 1934/44 mieszkaliśmy w Starym Sączu u ciotki Molewiczowej. Chodziłam do szóstej klasy i jednocześnie przerabiałam pierwszą klasę gimnazjalną, uczestnicząc w tajnym nauczaniu. Tajne nauczanie zorganizowane było w Starym Sączu na szeroką skalę przez dyr. Kwiecińskiego i Izabellę Molewicz. Uczyliśmy się tam historii, j. polskiego, matematyki, biologii i języków. Języka niemieckiego uczyła w tajnym nauczaniu zakonnica klaryska pochodzenia niemieckiego. Niemcy przyłapali nas na nauce i podejrzewali, że jest prowadzone tajne nauczanie. Nasza nauczycielka wybrnęła z sytuacji tłumacząc Niemcom, że uczymy się tylko języka niemieckiego. Po tym incydencie na pewien czas przerwano naukę, a potem spotykaliśmy się co kilka lekcji w innym domu. Lekcje tajnego nauczania odbywały się często w domu Molewiczów w Starym Sączu przy ulicy Mickiewicza 6.

Pod koniec wojny ojciec przezornie zdjął tablicę znajdującą się na szkole. (W Mokrej Wsi, gdzie rodzina mieszkała podczas wojny; przyp. DS.) Na tablicy tej było napisane w j. niemieckim, że jest to Polska Szkoła Podstawowa. Obawialiśmy się, że Rosjanie widząc niemiecki napis, mogą strzelać do budynku. W lutym 1945 Rosjanie przyjechali do Mokrej Wsi i wchodzili do każdego domu. Śmiejąc się mówili o wyzwoleniu. Był to dla nas koniec wojny. Przez całą wojnę mama przechowywała na strychu w szkole orła, którego po wojnie ojciec mój powiesił z powrotem na szkole. Pod koniec lutego 1945 r. przeprowadziliśmy się do Starego Sącza i zamieszkaliśmy na ulicy Szerokiej 20 w domu po Szeligiewiczach. Rozpoczęliśmy wraz z siostrą naukę w szkole

średniej. Moja mama przeniosła się do pracy w Woli Kroguleckiej, gdzie pracowała jako kierowniczką szkoły. Ojciec zaraz po wojnie wrócił do pracy w kolejnictwie i pracował jako naczelnik stacji w Starym Sączu. Po paru miesiącach został przeniesiony do Nowego Sącza i pracował jako kierownik działu technicznego w oddziale dyrekcyjnym.

Po ukończeniu gimnazjum rozpoczęliśmy naukę w liceum pedagogicznym. Po skończeniu szkoły średniej poszłyśmy wraz z siostrą do pracy. Ja (...) pracowałam w Gminnej Spółdzielni w Limanowej w dziale skupu. Równolegle brałam udział w inwentaryzacjach sklepów i magazynów. W czasie pracy w Spółdzielni zostałam delegowana do pisania dowodów osobistych na milicji. (...)

W 1957 roku odbył się mój ślub z Kazimierzem Klagiem. Po ślubie zamieszkaliśmy w Starym Sączu przy ulicy Mickiewicza 6 wspólnie z siostrą mojej mamy Molewicz Marią. Kazimierz w tym czasie pracował nadal w Pruszkowie. Przyjeżdżał na każdą niedzielę do Starego Sącza, albo ja jeździłam do Pruszkowa. Po roku usilnych starań mojego ojca, który pracował w Dyrekcji Kolei w Nowym Sączu, mąż mój został przeniesiony do ZNTK w Nowym Sączu na stanowisko technologa.

Po trzech latach małżeństwa przyszło na świat nasze pierwsze dziecko – córka Danuta. Urodziła się ona 15 lutego 1960 r. W 1963 r. urodziła się nam córka Grażyna, a w styczniu 1969 roku syn Zbigniew. (...)

W 1986 roku zmarł mój ojciec Julian Seib. Była to dla nas wielka strata, gdyż ceniliśmy go za mądrość i doświadczenie. (...)

W styczniu 1991 roku mój mąż Kazimierz umiera na zawał serca w wieku 60 lat. (...)

Po pięciu latach poślubiłam Stanisława Fiuta. (...)

Od wielu lat pracuję w Zarządzie Klubu Złotego Wieku, który organizuje różne spotkania dla Seniorów Starego Sącza. (...)

W 1997 r. odbył się w Starym Sączu Zjazd Miłośników Miast z różnych miast Polski. Wśród przedstawicieli Zarządu Miłośników Starego Sącza uczestniczących w Zjeździe, byłam również ja. (...)

16 czerwca 1999 r. do Starego Sącza przyjechał Papież. W czasie mszy św. na starosądeckich błoniach dokonał kanonizacji Bł. Kingi. Na tej uroczystości śpiewał m.in. chór z kościoła św. Elżbiety w Starym Sączu. (W chórze tym śpiewa Autorka cytowanej kroniki; przyp. DS.)

JK-F

**Fotografie z arch. rodzinnego Autorki, wybór cytatów i opracowanie całej dokumentacji – Danuta Sułkowska**



## W ORBICIE KOPERNIKA

Fot. R. Kumor



W Auli Instytutu Ekonomicznego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu odbył się 28 listopada br. wykład prof. dr h.c. Józefa Wojnarowskiego pt. *W 150. rocznicę wydania pierwszej polskojęzycznej edycji De Revolutionibus ...*

Bezpośrednim powodem zaproszenia Profesora było XXX Sąddeckie Konwersatorium Naukowe pod patronatem prof. dra hab. Andrzeja Bałandy, rektora PWSZ.

Profesor Wojnarowski łączy pracę naukową z wieloma zainteresowaniami, m.in. astronomią i astrologią. Znany jest też z olbrzymiej uwagi do Mikołaja Kopernika (w poprzednim numerze Kuriera dedykował młodzieży artykuł na ten temat pt. „O książce wartę przeczytania...”). Warto było wysłuchać tego interesującego, wartko przebiegającego referatu, uzupełnionego dużym zestawem slajdów.

W wypełnionej po brzegi sali wykładowej zjawił się z bukietem kwiatów również burmistrz Marian Cycoń, który nie zaniedbał przy tej okazji promocji pomysłu budowy sądeckiego lotniska komunikacyjnego. (rk)

## GALERIA SOBIESKIEGO

W Starym Sączu otwarta została Galeria Sztuki Współczesnej „Sobieski”. Na otwarciu wystawy 29 listopada br. do Cafe „Marysieńka” przybyła grupa sądeckich artystów i miłośników sztuki (także bywalców Festiwalu Fotografii *Widzi się*) zaproszona przez właścicielkę lokalu Cecylię Plewę oraz Andrzeja Długosza, bibliofila, kolekcjonera sztuki i pracownika muzeum regionalnego, który po długim namyśle i poszukiwa-

Fot. R. Kumor



niach odpowiedniej sali ekspozycyjnej, zdecydował się w tym właśnie miejscu wyeksponować część swojej kolekcji.

Są to dzieła, które wcześniej można było zobaczyć na jego dużej, cieszącej się sporym powodzeniem wystawie „Sąddecka Szuka Współczesna” w Galerii MGOK.

Nowa galeria jest świetnym uzupełnieniem aranżacji lokalu i może być ciekawą atrakcją miasta, wpisującą się w powszechnie znany przekaz historyczny o spotkaniu króla Jana III Sobieskiego po wiktoryi wiedeńskiej z ukochaną Marysieńką w grodzie nad Popradem. (rk)

## Głaz dziękczynny

Pod murem obronnym starosąddeckiego Klasztoru Klarysek nieopodal wieży bramnej ustawiony został olbrzymi, ważący ponad 2,7 tony głaz rzeczny, na którym umieszczono tablicę marmurową z napisem: **Pani Starosąddeckiej - Św. Kingie w podzięce za 750 lat opieki nad miastem oraz na pamiątkę przebudowy starosąddeckiej starówki w roku jubileuszu - 2007 ten popradzki głaz z Barcic posadowili: Burmistrz Marian Cycoń - Rada Miejska - Starosądeczanie.**

Głaz został przywieziony i osadzony na specjalnym fundamencie przez pracowników zakładu budowlanego „Szarek”, tablice wykonano w przedsiębiorstwie kamieniarskim „Wolski”. Obie firmy pracowały na zlecenie burmistrza przy odnowie zabytkowego centrum miasta - rynku, sześciu przyległych ulic oraz dwóch placów: przy kościele parafialnym i przy klasztorze.

Głaz dziękczynny ma upamiętniać 750-lecie lokacji grodu św. Kingi. Do 1 stycznia 2007 roku będzie pełnił rolę zwiastuna jubileuszowych obchodów. (ryk)



Fot. R. Kumor

# WIEŚCI SZKOLNE

k o r e s p o n d e n c j e



## Niecodzienna uroczystość w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Skłodowskiej - Curie

Tradycyjnie 7 i 8 listopada uczniowie i grono pedagogiczne Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej - Curie w Starym Sączu oraz zaproszeni goście, uczestniczyli w obchodach Święta Szkoły, które jak zwykle przebiegały bardzo uroczystie.

Święto Szkoły rozpoczęło się we wtorek, 7 listopada 2006r. o godz. 12, sesją popularno-naukową poświęconą patronce szkoły - Marii Skłodowskiej-Curie pt. „Blaski i cienie promieniotwórczości”, za którą odpowiedzialne były: p. M. Kaczor, p. A. Jankowska i p. W. Znojek. W sesji uczestniczyły klasy: 1b, 1c, 2c, 2f oraz goście ze Słowacji (Spiska Nova Ves). Opiekę nad delegacją ze Słowacji objęły osoby wchodzące w skład komisji do współpracy z zaprzyjaźnionymi szkołami. Na gości czekało również wiele atrakcji m.in. zwiedzanie Starego Sącza i okolic. Wieczorem uczestniczyli także w dyskotekce zorganizowanej dla uczniów LO w Starym Sączu, za którą odpowiedzialni byli wychowawcy klas I, opiekunowie samorządu oraz rodzice. Tak zakończył się pierwszy dzień uroczystości.

W środę, o godz. 8 wszyscy uczniowie, w strojach galowych, zebraли się w szkole, aby uczestniczyć w lekcji wychowawczej, której tematem były tradycje szkolne. Następnie wspólnie podążyli za poczem sztandarowym do Kościoła św. Elżbiety w Starym Sączu, gdzie Mszę Świętą celebrowali: ks. Marek Tabor i ks. Henryk Homoncik. Oprawę muzyczną zaaranżował p. M. Zagórowski. O godz. 10 odbyła się uroczysta akademii, podczas której miało miejsce ślubowanie klas pierwszych, przygotowane przez p. T. Szewczyk, p. M. Srokę i wychowawców klas I. Nastąpiło również ogłoszenie wyników wyborów do Uczniowskiej Rady Szkolnej i przekazanie władzy w samorządzie uczniowskim. Odsłonięte zostało tablo absolwentów rocznika 2003-2006 klasy 3„d”. Część artystyczną stanowił montaż słowno-muzyczny o Marii Skłodowskiej-Curie, przygotowany pod kierunkiem p. I. Rychlewskiej i p. M. Stelmach. W uroczystej akademii udział wzięły klasy I i reprezentanci kl. II i III. Pozostali



uczniowie w tym czasie uczestniczyli w prelekcji ze slajdami na temat Włoch, którą zorganizowali p. A. Leska, p. B. Tutko, p. A. Wokacz, p. J. Opyd lub w rozgrywkach tenisa stołowego pod opieką p. A. Czermińskiej. Po akademii Dyrektor Szkoły p. Krzysztof Szewczyk uroczystie otworzył szkolną galerię, przy czym wręczył nagrody w konkursie plastycznym i fotograficznym oraz w konkursie fotoreportażu na temat „Impresji maturalnych”. Za wystawę prac z konkursu plastycznego i fotograficznego odpowiedzialne były: p. M. Tokarz oraz p. M. Sroka, natomiast wystawę fotoreportażu zorganizowała p. D. Kruczek. Następnie młodzież miała półgodzinną przerwę na poczęstunek w klasach, aby w samo południe rozpocząć Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora Liceum (goście ze Słowacji kontra Zespół Szkół Zawodowych nr 1 i gospodarze), który odbył się w sali gimnastycznej w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 (ul. Daszyńskiego). Niepokonanym okazał się zespół ze Słowacji. Zawody zorganizowali nauczyciele WF: p. A. Czermińska, p. T. Machaj, a doping zespołom - p. A. Gryglewicz. W LO uczniowie zmagali się w konkursie „Omnibus”, który ostatecznie wygrał uczeń klasy 2c Lucjan Gorcowski, otrzymując tytuł „Omnibusa roku” i nagrodę główną. W tym samym czasie osoby o wrażliwej duszy mogły uczestniczyć w I Szkolnym Przeglądzie Twórczości Własnej, zorganizowanym przez p. D. Kruczek i p. J. Opyd. Piosenki liryczne wykonywali Katarzyna Cabała, Daniel Koral, Diana Potoczek i Tomasz Łomnicki.

P. M. Jawor oraz poloniści uczący w klasach pierwszych zorganizowali konkurs literacki dla klas I „W krainie Bogów, Herosów i Nimf...” (mitologiczny), który okazał się szczególnie dla klasy I d.

W czasie Święta Szkoły odbył się w pracowni informatycznej konkurs o tytuł Licealnego Mistrza Klawiatury Komputerowej. Zawody polegały na jak najszybszym i bezbłędnym przejściu przez kolejne lekcje w programie TMASTER. Cenne nagrody ufundowane przez ks. Henryka Homoncika otrzymali: 1 miejsce - Łukasz Murawski kl. 2a (bezprzewodowa, radiowa mysz optyczna), 2 miejsce - Piotr Kulig kl. 3a (przewodowa mysz optyczna), 3 miejsce - Przemysław Drożdż kl. 2a (mikrofon internetowy). Obchody Święta Szkoły zakończyły się karaoke pod przewodnictwem p. M. Zagórowskiego.

Podczas Święta Szkoły młodzież licznie uczestniczyła w przygotowanych atrakcjach. Teraz zapewne z niecierpliwością czekają na kolejną uroczystość, gdyż jest to święto mające szczególną atmosferę.

**Małgorzata Fryźlewicz, listopad 2006**

**Od redakcji.** Publikowany tekst został napisany w ramach zajęć z dziennikarstwa, prowadzonych w szkole (skrót od red.)



## Ważne słowo: PATRIOTYZM

### Modlitwa za Ojczyznę

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Zeslij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

ks. Piotr Skarga (+ 1612)

Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa: - „**Polskę szczególnie umiłowałam, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgde i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje**”. (Św. Faustyna Kowalska, Dz. 1732) Słowa te usłyszała w swojej duszy św. Faustyna. Wśród wielu modlitw i ofiar jedną z najważniejszych była ta w intencji Ojczyzny. „**Ojczyzno moja kochana, Polsko, o gdybyś wiedziała ile ofiar i modłów za ciebie do Boga zanoszę. (...)**” (Św. Faustyna Kowalska, Dz. 1038)

Ale nie tylko tej orędownicze Miłosierdzia Swojego powierzył Bóg tak wielką troskę o Polskę. Już w XIX w. objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie uznano jako przebudzenie świadomości narodowej miejscowych Warmiaków i odrodzenie się ich poczucia jedności z Polakami z innych dzielnic. „**Skoro Przenajświętsza Paniienka przemówiła do dzieci warmińskich po polsku to grzechem jest jeśli ktokolwiek języka ojczystego jako daru Bożego się wyrzeka!**” Objawieniom gietrzwałdzkim nadał szczególne znaczenie i związał je z sytuacją narodu polskiego błogosławiony kapucyn o. Honorat Koźmiński z Zakrocymia (1829-1916). W swoich wystąpieniach podkreślał, że wydarzenia z 1877 roku są dowodem błogosławieństwa i łaski, danych Polakom. „**Nigdy nie słyszano jeszcze, aby tak długo i tak przystępnie i do tego w sposób tak uroczysty ukazała się Matka Boża**”. (na podstawie materiałów internetowych)

Tuż przed II Wojną Światową znaczenie modlitw za Polskę dane było odczuć Słudze Bożej Rozalii Celakównie. Pisała ona do swojego przewodnika duchowego: „**Ojciec Kochany, coś dziwnego dzieje się w mej duszy, czuję przeogromne pragnienie, by wszystko uczynić i przecierpieć, by Jezus mógł swobodnie panować w naszej ukochanej Ojczyźnie, a przez**

**Polskę, by zawiadnęła całym światem. Śmiem to twierdzić stanowczo, że Polska będzie silną potęgą, najsilniejszą nie tylko w Europie, ale na całym świecie, jeśli usłucha wezwania Pana Jezusa, a jeśli nie, to zginie. To nie są moje myśli i słowa (...). To mi pokazał Pan Bóg**”. (na podstawie materiałów internetowych)

Poprzednie pokolenia dają nam wzór i silny impuls do modlitw za Ojczyznę. Konieczność takiej modlitwy potwierdzają skierowane do wybranych Słowa Pana Jezusa i Jego Matki Maryi.

Miłość Ojczyzny, jako składnik miłości Boga mocno akcentował największy syn polskiego narodu Jan Paweł II. „**Wyrasza „ojczyzna” łączy się z pojęciem i rzeczywistością ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. To znaczące, że wielokrotnie mówi się też: „ojczyzna-matka”. Wiemy z własnego doświadczenia, w jakim stopniu przekaz dziedzictwa duchowego dokonuje się za pośrednictwem matek. Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu**”. (Jan Paweł II „Pamięć i tożsamość”, s. 66)



Z pojęciem „ojczyzny” nierozzerwalnie związane jest też znaczenie słowa „patriotyzm”. Tak w swojej książce „Pamięć i tożsamość” wyjaśnił je nam Jan Paweł II: „**Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą o tym tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. (...) Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem**”. (Jan Paweł II „Pamięć i tożsamość”, s.72)

\*\*\*

Patriotyzm nie jest tylko przebrzmiałą tradycją, choć nie musi dzisiaj oznaczać walki zbrojnej. Może być także, między innymi, modlitwą za ojczyznę i tych, którzy w jakikolwiek sposób oddali jej życie. Tę tradycję, jako chyba jedyną tak małą miejscowość w Polsce kultywują Gołkowice.

11 listopada 2006 roku, w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w kościele parafialnym i na cmentarzu w Gołkowicach miała miejsce patriotyczno-religijna uroczystość, w której wzięli udział mieszkańcy wsi, ale także wielu



zaproszonych gości. Obecni byli reprezentanci Światowego Związku Armii Krajowej na czele z p. Wojciechem Pierzga, a także przedstawiciele władz - posłowie na Sejm RP: p. Arkadiusz Mularczyk (PIS) oraz p. Edward Ciągło (LPR), przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego p. Witold Kozłowski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego p. Stanisław Śmierciak, członek prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Krakowie i przewodniczący oddziału nowosądecko-gorlickiego związku p. Andrzej Szkaradek, burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz p. Marian Cycoń wraz ze swoim zastępcą p. Jackiem Lelkiem, przewodniczący Rady Miejskiej w Starym Sączu p. Jerzy Górka z radnymi, działacze NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych z p. Władysławem Piksą i p. Marianem Zagórnym z Jeleniej Góry. O udział młodzieży w tych patriotycznych uroczystościach zadbali obecni ze swoimi wychowankami dyrektorzy placówek oświatowych: p. Zofia Korona – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach, p. Janusz Pietruszewski – dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach oraz p. Małgorzata Niemiec – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Skrudzinie.

Rozpoczętą mszą św. uroczystość uświetniły liczne poczty sztandarowe, podkreślając tym samym szczególny charakter tego dnia. Można było rozpoznać sztandary: Światowego Związku Armii Krajowej Oddziału Stary Sącz, NSZZ „Solidarność” RI, Straży Pożarnych, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II i Gimnazjum w Gołkowicach. W czasie mszy św. koncelebrowanej przez ks. proboszcza Kazimierza Koszyka, ks. kanonika Stefana Tokarza i ks. Krzysztofa Migacza patriotyczne kazanie do zgromadzonych wygłosił ksiądz kanonik podkreślając znaczenie daniny krwi i życia, jaką składali walczący za Ojczyznę, ale też konieczność pracy dla tej najmniejszej lokalnej Ojczyzny tzn. własnej miejscowości i regionu.

Po zakończeniu mszy św. wszyscy wraz ze starosądecką orkiestrą dętą pod kierunkiem p. Stanisława Dąbrowskiego udali się na pobliski cmentarz. Pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu i Komuny (obchodzącym w tym dniu 10-tą rocznicę swego powstania), przy którym wartę honorową pełnili uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach oraz żołnierze Straży Granicznej w Nowym Sączu, delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Organizator uroczystości p. Jan Gomółka poprowadził Apel Poległych przypominając bohaterów walk o wolność z najbardziej heroicznych okresów naszej historii.

Corocznie organizowane w dniu 11 listopada uroczystości powinny być szkołą patriotyzmu dla wszystkich, a zwłaszcza młodych ludzi, by kiedyś mogli powiedzieć tak, jak pokolenia pamiętające okres przed II Wojną Światową, jak mówił Karol Wojtyła, że to kształtowało w nich miłość Ojczyzny.

**Anna i Grzegorz Gorczowscy**



## Konkursy recytatorskie

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 im. ks. prof. Józefa Tischnera - Martyna Król wzięła udział w III Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim „Kocham moją ojczyznę” zorganizowanym przez Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Nowym Sączu 10 listopada 2006 r. Patronat nad konkursem popularyzującym poezję i zawarte w niej treści patriotyczne sprawował starosta nowosądecki oraz Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Sączu. Martynka recytując wiersz Edwarda Słońskiego „Ta, co nie zginęła...” wywalczyła sobie miejsce II wśród uczniów klas szóstych.

Natomiast 5 grudnia br. dwie uczennice szkoły wzięły udział w IX Międzyszkolnym Konkursie Recytatorskim Utworów Adama Mickiewicza zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 1 w Nowym Sączu.

Za prezentację utworu Adama Mickiewicza „Golono, strzyżono” Martyna Król (uczennica kl. 6) zdobyła miejsce I, natomiast Iwona Król (uczennica kl. 5) za recytację „Pani Twardowskiej” Mickiewicza otrzymała wyróżnienie. Serdecznie gratulujemy!

**Anna Niedźwiedz**

## Ślubowanie pierwszaków

W Szkole Podstawowej im. Św. Kingi w Popowicach odbyło się 3 listopada br. o godz. 13.00 uroczyste ślubowanie uczniów klasy pierwszej.

Licznie zgromadzonych rodziców i nauczycieli przywitała dyr. szkoły Grażyna Smaga. Gościem honorowym uroczystości był pan Marian Cycoń - Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz. Społeczność szkolna złożyła gościowi serdeczne życzenia i zaśpiewała sto lat z okazji zwycięstwa w wyborach na burmistrza i uzyskania wspaniałego wyniku.

Uczniowie klasy I zaprezentowali ciekawą i barwną część artystyczną, którą urozmaicił występ chóru przygotowany pod kierunkiem Renaty Nosal, po czym nastąpiło uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły i pasowanie na uczniów. Wszystkie pierwszaki otrzymały pamiątkowe dyplomy i wiele wspaniałych upominków, a klasa III przedstawiła wesołą inscenizację o Kopciuszku, nad którą pracowała ze swoją wychowawczynią I. Walczak. W ten sposób piętnastka uczniów została przyjęta do braci szkolnej.

Na koniec głos zabrał pan burmistrz, który podziękował dzieciom za wspaniałą uroczystość, życząc im samych dobrych i radosnych chwil w szkole.

Pamiątką zostanie zaś fotografia, do której pozowali bohaterowie tego dnia z panią dyrektorką, panem burmistrzem i wychowawczynią klasy.

Po uroczystości ślubowania w sali lekcyjnej czekał słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców.

**Jadwiga Bochniarz**



**VI Niepodległościowy Bieg Przełajowy**

## Inne oblicze patriotyzmu

**Wiele pieśni na świecie**

ze stulecia w stulecie,  
ale jest ton jedyny,  
z samej głębi, z głębin,  
od kolebki do grobu  
ton ten idzie za tobą,  
byle szmer, byle nuta,  
a już wiesz, że to tutaj,  
szyba w słońcu uśpiona-  
pelargonia czerwona,  
parę gwiazd, parę ptaków,  
a już wiesz, skąd ten akord.

Taki obraz ukochanej Polski malował Konstanty Ildefons Gałczyński w wierszu „Ojczyzna”.

A co o patriotyzmie sądzą młodzi? Uważają, że w codziennym życiu nie ma miejsca na patriotyczne deklaracje. Dlatego też działają, organizują, uczą się, uprawiają sport.

Już same słowa: Polska, Ojczyzna, Niepodległość „zagrzewają ich do boju”, wzbudzają nadzieje.

Chętnie więc wzięli udział w kolejnym biegu przełajowym, organizowanym z okazji 88 Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę.

W organizację VI Niepodległościowego Biegu Przełajowego zaangażowali się: Urząd Miasta i Gminy Stary Sącz, Zespół Szkół: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Barcicach oraz Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu.

Tradycyjnie już zawody odbywały się na „Błoniach” starosądeckich. Uczestniczyło w nich aż 301 zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Zawodnicy dzielnie walczyli o Puchar Burmistrza Miasta Starego Sącza. Po główną nagrodę „przybiegły” zespoły: w kategorii - szkoły podstawowe: SP Stary Sącz; w kategorii - gimnazja: Gimnazjum w Piwnicznej; w kategorii szkoły ponadgimnazjalne: ZSB Nowy Sącz

Indywidualnie w grupie dziewcząt:

W kategorii – SP zwyciężyła Weronika Motyka (SP Stary Sącz); II miejsce Justyna Olszowska (SP Barcice); III miejsce Mirosława Pelc (SP Stary Sącz)

W kategorii – gimnazja zwyciężyła Żaneta Stanek (Gimnazjum N. Sącz); II miejsce Monika Pustułka (Gimnazjum Barcice); III miejsce Karolina Maciuszek (Gimnazjum St. Sącz)

W kategorii - szkoły ponadgimnazjalne zwyciężyła Paulina Kulpa (ZSB N. Sącz); II miejsce Beata Tokarczyk (ZSZ nr 1 St. Sącz); III miejsce Natalia Stawecka (ZSB N. Sącz)



Fot. arch. Gimnazjum w Barcicach

W grupie chłopców:

W kategorii – SP zwyciężył Jakub Dziedzina (SP Barcice); II miejsce Konrad Król (SP Stary Sącz); III miejsce Kamil Cempa (SP nr 3 N. Sącz)

W kategorii – gimnazja zwyciężył Filip Gamrot (Gimnazjum nr 2 N.Sącz); II miejsce Bogdan Arendarczyk (Gimnazjum Gołkowie); III miejsce Tomasz Maurek (Gimnazjum St. Sącz)

W kategorii – szkoły ponadgimnazjalne zwyciężył Łukasz Duda (ZSB N.Sącz); II miejsce zajął Hubert Rogusz (ZSB N.Sącz); III miejsce Adam Dziedzic (LO St. Sącz)

Tradycyjnie również nie zabrakło gorącego bigosu jarskiego i zwolenników tej potrawy.

W tym roku po raz pierwszy oprócz biegu odbył się turniej strzelecki, swą tradycją nawiązujący do Legionowej I Kompanii Kadrowej Strzelców Józefa Piłsudskiego.

Młodzież strzelała z broni pneumatycznej na odległość 10 m. Organizatorem tej dodatkowej atrakcji był Szkolny Klub Strzelecki „VIS” Barcice, działający przy Zespole Szkół: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Barcicach.

Klub liczy 17 członków, instruktorzy - nauczyciele Gimnazjum w Barcicach mają uprawnienia do prowadzenia zajęć ze strzelectwa z broni pneumatycznej. W szkole została uruchomiona strzelnica, gimnazjum może być organizatorem profesjonalnych zawodów.

Wyniki turnieju strzeleckiego:

I miejsce zajął Konrad Król (SP St. Sącz)

II miejsce Arkadiusz Gawlak (ZSZ nr 1 St. Sącz)

III miejsce Bartłomiej Żywczak (ZSZ nr 1 St. Sącz) oraz Dawid Kantor (SP Wola Krogulecka)

Zachęcamy do takich działań - mówią organizatorzy biegu - to dobra droga w kierunku patriotyzmu. Z pewnością wielu młodym uczestnikom zawodów nasunęła się patriotyczna refleksja po biegu „A to Polska właśnie”.

Wanda Kochanowicz



## Robo Blasko & Pink Barrett na zakończenie festiwalu...

Fot. B. Kiwak



Instalacja fotograficzna i koncert Pink Barrett (garażowa formacja muzyczna), czyli wyjątkowa instalacja Robo Blasko (wszechstronnego artysty ze Słowacji) zaistniała 17 listopada 2006 r. w Galerii Pod Piątką - MGOK. Pink Barrett pracował w Starym Sączu przez cały dzień nad swoimi bazowymi kompozycjami z chętnymi do wspólnego grania muzykami miejscowymi.

Nie planowany wcześniej i niezwykle interesujący wieczór był nieformalnym zakończeniem III Festiwalu Fotografii „Widzi Sień”. (Red.)

### Konkurs: HEJ KOLEĘDA...

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu ogłasza **XXIII Gminny Konkurs Grup Kolędniczych „HEJ KOLEĘDA, KOLEĘDA!”**.

Celem konkursu jest wzbudzenie zainteresowań i kontynuacja wartościowych tradycji kulturalnych i folklorystycznych regionu, związanych ze Świętami Bożego Narodzenia. W konkursie mogą uczestniczyć zespoły zorganizowane przez: domy kultury, kluby, świetlice; szkolne teatryki; OSP; stowarzyszenia, parafie, itp. Zespoły przygotowują dowolne widowisko związane z tradycją chodzenia po kolędzie w okresie Świąt Bożego Narodzenia w oparciu o teksty i melodie naszego regionu. Mogą to być: kolędnicy z szopką; kolędnicy z gwiazdą; kolędnicy z kozą; kolędnicy z turoniem; kolędnicy z Herodem. *(Przedstawienia „jasełkowe” i programy bożonarodzeniowe nie związane ściśle z tradycyjnym kolędowaniem nie będą podlegały ocenie jury. Uwaga: wg tradycji w grupach kolędniczych występują tylko chłopcy!)* Wiek i ilość uczestników dowolna. Widowisko winno mieścić się w 15 - 20 minutach. Dodatkowe punkty można uzyskać za udział kapeli ludowej (skrzypce, klarnet, kontrabas, heligonka). Zgłoszenia do konkursu należy składać na piśmie lub telefonicznie (karta zgłoszenia w załączeniu) w Wiejskim Domu Kultury w Barcicach do 4 stycznia 2007 r. Konkurs odbędzie się w WDK Barcice 9 stycznia 2007 r. o godz. 15:30 w obecności komisji konkursowej.

Wszystkie zespoły uczestniczące w przeglądzie otrzymują pamiątkowe dyplomy. W dniu konkursu jego uczestnicy zostaną powiadomieni o ilości i wysokości nagród finansowych.

M. Cieślicka, dyr. MGOK

## ZAPROSZENIE NA OPŁATEK

Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Starym Sączu zaprasza mieszkańców miasta i gminy na tradycyjne spotkanie opłatkowe „PRZY WIGILIJNYM STOLE” z udziałem przedstawicieli samorządowych władz miasta i gminy, które odbędzie się w „Sokole” (kino Poprad) w piątek 22 grudnia o godz. 19:00.

Okolicznościowy program artystyczny pt. „Świąteczna ulica” przedstawi starsządecka młodzieżowa grupa teatralna „NOBA”, którą prowadzi Wiesława Majda. (MC)

## KONKURS ŚWIĄTECZNY

Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz zaprasza do udziału w konkursie: „**NAJEFEKTYWNIJ OŚWIETLONA POSESJA MIASTA I GMINY W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM**”.

W konkursie, który ma na celu podniesienie estetyki miasta i wsi w okresie świątecznym mogą uczestniczyć osoby indywidualne, instytucje użyteczności publicznej, zakłady i firmy z terenu miasta i gminy Stary Sącz. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest akceptacja regulaminu (na stronie internetowej [www.stary.sacz.pl](http://www.stary.sacz.pl)) zgłoszenie udziału do 18 grudnia br. w Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz (pok. Nr 25), ul. Batorego 25, tel. 0184460270 wew. 116. Konkurs trwa w okresie grudzień – styczeń.

Rozstrzygnięciu powołana w tym celu komisja (min. 5 osób), która dokona wizji lokalnych zgłoszonych do konkursu posesji. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy. Laureatom Burmistrz przyzna nagrody pieniężne w kwocie: I miejsce – 300 zł, II – 200 zł, III – 100 zł.

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród odbędzie się w trakcie tradycyjnego starsządeckiego KONCERTU NOWOROCZNEGO 6 stycznia 2007.



Składam serdeczne podziękowania mieszkańcom miasta i gminy Stary Sącz, którzy głosowali na mnie w wyborach samorządowych 2006 roku. Wynik, który uzyskałem zobowiązuje mnie do wyjątkowej pracy dla dobra Sądecczyny. Dziękuję również tym, którzy na mnie nie głosowali, ale wzięli udział w tych wyborach, korzystając z demokracji, o którą tak wielu ludzi z trudem walczyło. Natomiast trudno mi się odnieść do tych osób, którzy nie uczestniczyli w wyborach, dlatego pozostawiam to w milczeniu.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2007 życzę wszystkim pomyślności w życiu osobistym i pracy zawodowej. Abyśmy wspólnymi siłami pokonali trudności, wykorzystali nowe szanse i odnieśli sukces dla dobra naszej gminy i całej Sądecczyny.

Radny Rady Powiatu Nowosądeckiego Jan Gomółka

### REDAKCJA

33-340 Stary Sącz, Rynek 5, tel./fax 018 4460964  
[www.kurier.stary.sacz.pl](http://www.kurier.stary.sacz.pl) e-mail: [mgok@stary.sacz.pl](mailto:mgok@stary.sacz.pl)  
 Redaguje zespół. Redaktor naczelny Ryszard Kumor  
 Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułu. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy  
 Wydawca: MGOK Stary Sącz, ul. Stefana Batorego 23  
 Skład: ICS Studio, 018 4423228, Druk: "Asystent", 018 444-43-81

# Czas kolęd...

Świąteczny okres Bożego Narodzenia u nas to czas kolęd i pastorałek. Zaczynają one rozbrzmiewać w Wigilię, na *Pasterce* i są śpiewane aż do święta Matki Bożej Gromnicznej. Śpiewamy je w kościołach, śpiewamy w domach, aczkolwiek rodzinne śpiewanie coraz częściej wypierają nagrania magnetofonowe i płyty CD. Kolędy są też nieodzownym elementem świątecznych programów w telewizji i radiu. Prawie każdy z nas potrafi zaśpiewać jedną, dwie, a czasem więcej zwrotek kilku kolęd kościelnych. Z całą pewnością kolęda jest jednym z najtrwalszych elementów naszej tradycji. Można nawet powiedzieć, że jest w naszej świadomości pieśnią arcywłoską. Pewnie dlatego, że wiąże się silnie z katolicyzmem, a jej mocnym źródłem jest kultura narodowa (ludowa i szlachecka). Ale także dlatego, że zwiastuje nadzieję i przynosi dobrą nowinę w trudnych czasach historii narodu. (Stąd też jej nieustanny renesans w tych okresach). Współczesny kanon kolędowy (zbiór pieśni śpiewanych w kościołach i dostępnych w modlitewnikach) obejmuje kilkadziesiąt utworów, ale oprócz nich są również kolędy znane tylko w określonych regionach, np. kolędy góralskie oraz kolędy zarejestrowane przez badaczy, których już nikt nie śpiewa. W sumie, jak podają źródła, zbiór wszystkich kolęd polskich - choć to nieprawdopodobne - liczy ok. 1400 utworów. Wśród tego bogactwa pieśni bożonarodzeniowych („hymnów”, „kantyczek”, „symfonii”, „pastorałek”) mamy też nasze, charakteryzujące się „lokalnym kolorytem” kolędy Jana Joachima Czecha. Pochodzą one ze zbioru „Suieta na Boże Narodzenie”, zawierającego słowa i nuty kilkudziesięciu pieśni adwentowych, kolęd i pastorałek. Przypominamy słowa dwóch najbardziej z nich popularnych.

## Kolęda góralska

Hej, ponad regle turnice, hej leci z nieba granie,  
hej przy tak pięknej muzyce hej, cudne to śpiewanie  
Kieć anioły zaśpiewały gloria, gloria,  
ruszył lud podhalski cały, z nim i ja, z nim i ja.

Królu na ziemi i niebie nasz wiekuisty Panie,  
hej przyszliśwa haw do Ciebie, hej wszyscy Podhalanie,  
Serca nasze Tobie w darze składamy, składamy  
i na kobzie, na fujarce zagramy, zagramy.

Spojrzyj na naszą gromadę na twarde nasze życie,  
jak żyć nam trzeba daj radę i taski zlej obficie.  
My będziemy stać przy Tobie jak granit, jak skała,  
by Ci chwały w każdej dobie pieśń brzmiała, pieśń brzmiała.

## Dzisiaj chór Aniołów

Dzisiaj chór Aniołów głośi nowinę,  
że nam Niebo daje szczęście jedyne  
Cudne te Anielskie pienia  
budzą cały świat z uśpiania,  
aby śpieszył witać Boga Dziecinę.

Pastuszkowie wtedy w polu drzemali  
i na głos Aniołów wnet się zerwali.  
Pełni szczęścia i wesela  
poszli witać Zbawiciela,  
swoje czyste serca Panu oddali.

My też do Bożego śpieszmy dziś tronu  
z duszą uświęconą, żalem skruszoną;  
Prośmy, Boży Syn jedyne  
wszystkie nam odpuści winy  
i zamieszka w sercach naszych do zgonu.

(RK)